Dziś 8 stron

Nr. 261 (661)

WARSZAWA, NIEDZIELA 22 WRZEŚNIA 1946 R. (A)

Cena numeru 3 złote

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 15

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 95
Konto w P. K. O. Nr. 1-80

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny 8.85-01
Sekretarz Redakcji 8.85-02
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Kierownik Wydawnictwa 8.85-05
Zarząd Drukarni 8.85-06
Drukarnia 8.79-61

XI sesja KRN otwarta

NIE RZUCIM ZIEMI, SKĄD NASZ RÓD...

Prezydent Bierut precyzuje stanowisko Polski wobec zamachów na nasze granice



„Jedną z ostatnich sesji" nazwał ob. Prezydent Bierut tę jedenastą sesję Krajowej Rady Narodowej, która w piątek rozpoczęła swe prace. Ordynacja wyborcza, znajdująca się na porządku dziennym obrad dowodzi, iż powstała w konspiracji KRN i przez dwa i pół roku odgrywająca rolę tymczasowego parlamentu Rzeczypospolitej, kończy swą historyczną misję.

A mimo to prace jej toczą się sprawnie i dotyczą nie tylko samej ordynacji ale i innych kwestii tak dla Państwa ważnych. W dniu wczorajszym KRN dała państwu budżet, stanowiący podstawę zdrowej gospodarki, jutro z rana zaś podejmie debaty nad Planem Odbudowy Gospodarczej.

Mimo, że jak zawsze z braku innej sali w zburzonej Warszawie, obrady toczą się w nieprzystosowanej do tego celu sali „Romy", są one coraz lepiej zorganizowane, są coraz sprawniejsze. Miarą zainteresowania pracami KRN są szczelnie wypełnione galerie i dwa stoły prasowe, przy których zasiedli członkowie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, redaktorzy naczelni pism warszawskich i liczni dziennikarze zagraniczni.

Nie brak również oficjalnych przedstawicieli państw obcych z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorem ZSRR Lebiediewem na czele. Poza tym przez swoich przedstawicieli reprezentowana jest Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Jugosławia, Czechosłowacja, Szwecja, Bułgaria, Rumunia, Finlandia i inne państwa utrzymujące z Polską stosunki dyplomatyczne.

Na ławach rządowych zasiadają ministrowie z Premierem tow. Osóbką-Morawskim na czele.

O godzinie 10.30 Prezydium KRN zajmuje swe miejsce przy stole prezydialnym. Otwierając posiedzenie, Prezydent Bierut wygłasza przemówienie, precyzujące stanowisko Polski w sprawie zamachów na jej granice. W absolutnej ciszy i w wielkim skupieniu sala wysłuchuje tej mowy, w której ani jedno słowo nie wydaje się zbyteczne, tak pełna jest powagi i wielkiej odpowiedzialności za losy narodu.

W pewnej chwili jednak uczucia zgromadzonych muszą się ujawnić. To wówczas, gdy Prezydent mówi, iż na Ziemiach Odzyskanych rozbrzmiewają słowa: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". Słowa te podchwytuje sala i zgromadzeni, powstawszy z miejsc, intonują „Rotę".

Po raz drugi, milczenie sali zostaje przerwane wówczas, gdy Prezydent mówi o znanym oświadczeniu ministra Mołotowa. Zgromadzeni znów powstali i kierując wzrok ku loży, w której zasiada ambasador Związku Radzieckiego, gotują mu serdeczną owację. Sala demonstruje, czym jest dla Polski sojusz polsko-radziecki.

A oto słowa, które na Krajowej Radzie Narodowej wypowiedział wczoraj Prezydent Bierut, a które usłyszeć musi cała Polska i które zrozumieć musi świat cały, gdyż stanowią one wyraz niezłomnej woli całego narodu.

Przemówienie Prezydenta

Wysoka Izbo!

Zanim z tytułu mego obowiązku otworzę obrady XI sesji Krajowej Rady Narodowej, uważam za konieczne wyrażenie w sposób jasny i niedwuznaczny naszego stosunku do pewnych wypowiedzi i opinii, jakie w niedawnym czasie znalazły miejsce na forum międzynarodowym, a dotyczyły spraw mających pierwszorzędne i zasadnicze znaczenie dla naszego kraju, naszego narodu i Państwa.

Chodzi tu przede wszystkim o sprawę zachodnich granic Polski. Półtora roku temu po zakończeniu wojny, która spowodowana była siedem lat temu brutalną i bezprzykładną napaścią Niemiec hitlerowskich na nasz kraj — po 5 i pół latach najstraszliwszej niewoli, jaką nieść musiały na swych barkach pognębione narody Europy, a wśród nich najdotkliwiej naród polski, kwestia zrozumienia przez całą cywilizowaną i kulturalną ludzkość krzywdy wyrządzonej Polsce — zdawałoby się — nie może stać się przedmiotem sporu. Ale jakże w takim razie objaśnić mamy sobie obecne wypowiedzi czołowych mężów stanu i to z grona naszych sojuszników a nie wrogów, w których brzmią nuty współczucia dla najeźdźcy i chęć ponownego premiowania go właśnie kosztem Polski, kosztem kraju zbójecko napadniętego, podeptanego, wykrwawionego w sposób dotąd niesłychany w dziejach i w stosunkach międzyludzkich? Jak to — musimy zapytać, czyż tragiczna i męczeńska śmierć przeszło 5 milionów obywateli polskich — w większości kobiet i dzieci mordowanych żywcem w piecach krematoryjnych, w obozach i kanałach Warszawy, na ulicach miast polskich, straciła już wszelkie znaczenie wobec kombinacji i rachub dyplomatów?

ZAPOMNIANO O SŁOWACH ROOSEVELTA

Jakto — musimy zapytać — czyż tak rychło zdołano zapomnieć o słowach jednego z najgłębszych i najszlachetniejszych mężów Ameryki, Franklina Delano-Roosevelta, że to Polska — jej krzywda — stała się „natchnieniem świata", które w tej wojnie zrodziło potężny wybuch buntu i nienawiści przeciwko zwyrodniałej i agresywnej idei faszyzmu, usiłującego narzucić światu i miłującym pokój narodom stan niewolnictwa i pohańbienia?

Ale, być może nie wypada językiem argumentów moralnych, językiem uczuć i idei odpowiadać na ataki, będące przejawem gry międzynarodowej i rachunku politycznego, tracącego zrozumienie dla szlachetnych porywów serca, które ożywiały nas i miliony ludzi na całym świecie w walce z hitleryzmem? Jakież więc argumenty prawne lub polityczne mogłyby uzasadnić podawanie w wątpliwość słuszności obecnych granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku?



Inicjatywa zmian terytorialnych, podjęta przez trzy wielkie mocarstwa sojusznicze jeszcze w okresie wojny, uznawała za konieczne ustalenie granic powojennych naszego państwa w sposób, któryby zabezpieczał: 1) pokojowe i przyjazne współżycie między Polską i jej sąsiadami przez likwidację dawnych sporów narodowościowych, 2) zjednoczenie w jednolitych ramach państwowych sąsiadujących z Polską narodów: ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego przez odpowiednie przesunięcie wschodniej granicy Polski, zgodnie z zasadą etnograficzno-narodowościową, 3) przywrócenie Polsce jej prastarych ziem piastowskich, które były kolebką jej historii, a zostały jej wydarte metodą podboju i wielowiekowej brutalnej ekspansji niemieckiej, 4) skompensowanie uszczupleń terytorialnych państwa polskiego na wschodzie w taki sposób, aby jego potencjał rozwojowy nie uległ osłabieniu.

CHODZIŁO O ZABEZPIECZENIE POKOJU

Ta inicjatywa zmian terytorialnych we wschodniej i środkowej Europie oparta o wyszczególnione wyżej zasady, została podjęta, zrozumiana i uznana przez obóz demokracji polskiej. Jak tłumaczyliśmy sobie jej intencje? Uważaliśmy przede wszystkim, że zarówno nam, jak i trzem wielkim mocarstwom sojuszniczym chodzi o taki nowy układ stosunków powojennych w Europie, któryby zabezpieczał jak najbardziej trwały pokój i przyjazną współpracę między narodami. Uwierzyliśmy w to, że wielkimi naszymi sojusznikami kieruje przede wszystkim chęć usunięcia wszelkich źródeł i przyczyn, rodzących spory, odwieczne konflikty sąsiedzkie i nastroje agresji, które tak fatalnie zaciążyły na losach narodów Europy w ostatniej wojnie i omal nie doprowadziły do zagłady cywilizacji ludzkiej. Polska pierwsza padła ofiarą tej agresji, zaś straty i krzywdy, jakie ponieśliśmy wskutek barbarzyńskiego najazdu przez upust krwi, oraz zniszczenia materialne i kulturalne nie dadzą się naprawić i wyrównać nawet wysiłkiem całego szeregu pokoleń, ponieważ wiele z tych strat jest w ogóle nie do wyrównania. Dlatego nikt więcej od nas nie może pragnąć i rozumieć potrzeby urzeczywistnienia idei stałego pokoju przez wzajemne poszanowanie wolności i przyjazną współpracę międzynarodową, przez okiełznanie raz na zawsze zbrodniczych tendencji reakcyjnych do najazdów i agresji na cudzą ziemię. Wierzyliśmy, że takie są intencje wielkich mocarstw, walczących z agresją hitlerowską i walczyliśmy o to, aby idee te znalazły pełne zrozumienie i poparcie w narodzie polskim.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że usunięcie przyczyn i źródeł konfliktów międzynarodowych nie może nastąpić bez odpowiedniego, choćby bolesnego wyrównania odwiecznych sporów historycznych, bez odpowiednich ofiar i ustępstw wzajemnych, stanowiących niezbędny warunek przyjaznego współżycia, współpracy i pomocy sąsiedzkiej, przynoszącej narodom olbrzymią korzyść wzajemną.

WRÓCILIŚMY NA NASZE ZIEMIE

Nie ma i być nie może innej bardziej słusznej i sprawiedliwej zasady korektyw terytorialnych nad tę, która w tym wypadku została zastosowana. Wróciliśmy na ziemię, na której formował się przed wiekami nasz byt historyczny, kulturalny i państwowy, na ziemię użyźnioną krwią, potem i łzami naszych ojców i matek, na ziemie, której każda piędź usiana jest świętymi dla nas popiołami naszych przodków. Kto może zaprzeczyć nam naszego prawa do tej ziemi? Agresor, najeźdźca, który nam ją wydarł przemocą? Pacyfista, dla którego prawa historyczne są bez znaczenia? Ale przecież odzyskaliśmy tę ziemię nie drogą wojny odwetowej, nie przez naszą napaść na dawnego agresora, lecz przez jego klęskę, przez odparcie i rozbicie napastnika, odzyskaliśmy ją w wyniku zwycięskiej, słusznej i sprawiedliwej wojny obronnej i w wyniku wysiłku narodów zjednoczonych, mających na celu trwałe zabezpieczenie międzynarodowej współpracy pokojowej.

Jeżeli p. Byrnes, czy p. Churchill, zapomniawszy o swej własnej inicjatywie w kierunku takiego właśnie uregulowania zmian terytorialnych, nie szanując dziś własnej decyzji i własnego pod nią podpisu, próbują obecnie kwestionować słuszność tej zasady, to dlaczegoż nie kwestionują jej tam, gdzie chodzi o interes ich własnego imperium? Czy tylko dlatego, że Polska nie jest państwem imperialnym, żadna zasada poszanowania jej praw nie obowiązuje pewnych, skądinąd znakomitych polityków i mężów stanu. Dość postawić takie pytania, ażeby ujawnić całą bezpłodność, jałowość i niewłaściwość stanowiska, zajętego w podobnych wypowiedziach, którymi p. Byrnes i p. Churchill niepokoją obecne stosunki międzynarodowe, w wytworzeniu się których sami odegrali niepoślednią rolę.

ZMIANY TERYTORIÓW NIE SĄ ŁATWE

Decyzja w sprawie przesunięcia naszego terytorium państwowego na zachód nie była dla nas, Polaków, sprawą ani prostą, ani łatwą. Do-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-EJ)

Wallace podał się do dymisji

„Będę nadal walczył o pokój" — oświadcza w swym liście

N. JORK (PAP). Prezydent Truman wezwał ministra handlu Wallace'a do rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Prez. Truman oświadczył na konferencji prasowej, że kierunek polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, wyznaczony przez niego i min. Byrnesa, pozostaje bez zmian. Ponieważ poglądy min. Wallace'a stoją w jaskrawej sprzeczności z obecną polityką Stanów Zjednoczonych, prez. Truman uważa, że „nie może dopuścić, aby konflikt ten utrudniał stosunki Stanów Zjednoczonych z innymi państwami".

Min. Wallace zakomunikował, że rezygnuje ze swego stanowiska z dniem 20 września br. Rezygnacja Wallace'a jest najkrótszym tego rodzaju dokumentem w dziejach Stanów Zjednoczonych. W liście do prez. Trumana min. Wallace pisze: „Jak pan sobie tego życzył, składam mój urząd. Nadal będę walczył o pokój. Jestem pewien, że pan zgodzi się ze mną i przyłączy się do tego wielkiego dzieła".

W kołach politycznych podkreślają, że wraz z rezygnacją Wallace'a ustąpił ostatni minister z okresu „New Deal" (Nowy Ład) Roosevelta. Oświadczenie prezydenta było niespodzianką dla opinii publicznej, która spodziewała się raczej, że prezydent cofnie swe poparcie dla polityki Byrnesa.

Według wiadomości z Paryża, Byrnes w rozmowie telefonicznej z prezydentem Trumanem zażądał dymisji Wallace'a.

PARYŻ (SAP). Członkowie amerykańskiej delegacji na Konferencji Paryskiej, uważają, że Byrnes wygrał na całej linii. Tezy Byrnesa stały się odtąd zasadami amerykańskiej polityki zagranicznej.

W przede dniu nowych zebrań
Wielkiej Czwórki

PARYŻ. Obserwatorzy politycz i spodziewają się powrotu Bevina z Londynu w sobotę, a co za tym idzie, dalszych spotkań Wielkiej Czwórki. Poza przeglądem spraw bieżących ministrowie zajmą się prawdopodobnie procedurą związaną z zakończeniem konferencji oraz kwestią przyjęcia ostatecznych projektów 5 traktatów.

PARYŻ. Komisja wojskowa zaczęła rozpatrywać projekt traktatu pokojowego dla Bułgarii. Grecja zażądała dalszego zredukowania sił morskich i lądowych, które mają być pozostawione Bułgarii, do 50.000 żołnierzy.

Kontradmirał Karpunin, reprezentant Związku Radzieckiego, zaprotestował przeciwko poprawce greckiej. Została ona odrzucona 10 głosami przeciwko 6, przy 5 wstrzymujących się.

PARYŻ. Na posiedzeniu podkomisji statutowej dla Triestu przedstawiciele W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji domagali się, aby gubernator miał prawo veta w stosunku do uchwał zgromadzenia wybranego przez ludność wolnego obszaru Triestu. Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Jugosławii przeciwstawili się temu wnioskowi. Przedstawiciel Jugosławii zaproponował kompromisowe rozwiązanie.

Naród angielski i amerykański
nie chce wojny z ZSRR — mówi H. Laski

NOWY JORK (PAP). Przebywający ostatnio w N. Jorku przywódca socjalistów angielskich H. Laski wygłosił przed mikrofonem radia amerykańskiego przemówienie w sprawie sytuacji międzynarodowej. Laski nawiązał do dyskusji, która się toczy obecnie w prasie światowej nad oświadczeniem Wallace'a i stwierdził, że żaden demokratyczny mąż stanu, który dążyć będzie do wojny ze Związkiem Radzieckim, — nie może liczyć na poparcie świadomej opinii publicznej.

Ilość ludzi w W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych, którzyby powitali z radością wojnę ze Związkiem Radzieckim, — stanowi znikomą mniejszość. Również Związek Radziecki dąży do pokoju, a podstawowym motywem polityki radzieckiej jest usprawiedliwiona chęć zabezpieczenia się.

Eisenhower mówi w Meksyku
o współpracy ze Związkiem Radzieckim

MEKSYK. — Na konferencji prasowej w ambasadzie amerykańskiej gen. Eisenhower oświadczył, że jego wizyta zarówno w Brazylii, jak w Meksyku nie ma celów politycznych, lecz ma charakter kurtuazyjny.

„Demokracje całego świata muszą trzymać się razem, a żołnierze bronić ich ideałów. Wszystkie kraje amerykańskie mają wspólne interesy. Nikt nie może oskarżyć Stanów Zjednoczonych — podkreślił generał — o tendencje dominowania w jakiejkolwiek części świata".

Zapytany o swoje doświadczenia współpracy ze Związkiem Radzieckim, gen. Eisenhower stwierdził, że generalissimus Stalin spełnił z absolutną lojalnością warunki, do których się zobowiązał, oddając w ręce Eisenhowera radzieckie plany wojskowe, wzamian których otrzymał plany aliantów, w celu skoordynowania akcji wojennej. Marszałka Żukowa uważa gen. Eisenhower za *jednego z najznakomitszych strategów współczesnych* i poza tym za swego *serdecznego przyjaciela*. „Chociaż mnie osobiście było łatwo współpracować z Rosjanami, przyznaję, że istnieją wielkie różnice między systemem rządów na Zachodzie i w ZSRR".

Kongres
szwedzkich związków zawodowych

SZTOKHOLM, (PAP). — W Sztokholmie zakończył obrady 13 kongres szwedzkich związków zawodowych. W kongresie brało udział 300 delegatów reprezentujących 1.300 tys. członków oraz ponad 40 gości zagranicznych. W skład delegacji polskiej wchodzili: sekr. KCZZ tow. Sokorski, M. Czerwiński i B. Ortowski. Kongres uchwalił rezolucję, potępiającą reżim gen. Franco i wezwał do poparcia Światowej Federacji Związków Zawodowych w jej staraniach o międzynarodową akcję, celem wyzwolenia hiszpańskiego ruchu robotniczego spod faszystowskiego ucisku.

Delegacja polska była życzliwie witana przez kongres. Sekretarz KCZZ Sokorski udzielił prasie szwedzkiej wywiadu, w którym złożył w imieniu polskiego świata pracy protest przeciwko mowie Byrnesa.

Strajk marynarzy USA
zakończony

NOWY JORK, (PAP). Strajk marynarzy amerykańskich zakończył się w czwartek wieczorem. Robotnicy mają otrzymać podwyżkę płac od 5 do 10 dolarów miesięcznie. Również około 3 tysięcy z ogólnej liczby 15 tys strajkujących kierowców ciężarówek powróciło do pracy po obietnicy przyznania podwyżki.

100 tys. skarbowców
strajkuje we Francji

PARYŻ (PAP). We Francji rozpoczął się strajk 100.000 urzędników skarbowych. Strajk wybuchł z powodu nieprzyznania przez rząd podwyżek płac. Decyzję swą rząd powziął pomimo przyjęcia przez Zgromadzenie Narodowe wniosku, wzywającego rząd do przychylenia się do żądań pracowników.

— o —

Ambasadorowie
w MSZ

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych minister pełnomocny Józef Olszewski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie p. Arthura Biliss-Lane.

W czwartek min. Olszewski przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii p. Cavendish-Bentick.

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...
Dokończenie przemówienia Prezydenta KRN ze str. 1-ej

świadczenie historyczne powinno przecież uczyć w sposób przekonywujący, że zmiany terytorialne państw, stanowiły zawsze problem najtrudniejszy i najtragiczniejszy, zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i w stosunkach wewnętrznych państwa, które tym zmianom podlega. Tylko demokracja polska była zdolna zrozumieć słuszność dziejową i bezcenną wartość nowego układu stosunków terytorialnych zarówno dla rozwoju Polski, jak i dla rozwoju Europy, dla trwałości pokoju świata. Tylko zwycięstwo idei demokratycznej dopomogło narodowi polskiemu do przyjęcia i wykonania dobrowolnie i bez wstrząsów decyzji, odwracającej kierunek rozwojowy naszych dziejów i wyznaczający nam nowe warunki naszego bytu narodowego, państwowego i gospodarczego. Jesteśmy przekonani, że te nowe warunki będą pomyślniejsze dla nas, korzystniejsze dla całej Europy. Ale jeśli znajdują się politycy, którym się zdaje, że tego rodzaju zmiany w warunkach bytu państwowego i narodowego wielomilionowych mas ludzkich można podejmować i rewidować dowolnie, w różnym czasie i przy różnych okazjach metodą takiego, czy też zgoła odmiennego pomysłu, takiej, czy też odmiennej uchwały pewnego gremium polityków, to nie pozostaje nic innego, jak powiedzieć im, że się mylą, że się mylą głęboko i fatalnie, nie pozostaje nic innego, jak przestrzec tych polityków, że ich omyłki i opinie mogą mieć katastrofalne skutki, że mącą one niepotrzebnie tak tragicznie, tak krwawo i tak ciężko zdobyty pokój międzynarodowy.

Sądzę, że wypada mi przy tej okazji stwierdzić, że Polska miała prawo oczekiwać od swych sojuszników zachodnich innego stosunku do jej przeżyć, jej wysiłków i jej potrzeb. Byliśmy narodem napadniętym w tej wojnie bez żadnego z naszej strony powodu i winy. Odpowiedzieliśmy na tę nieusprawiedliwioną niczym napaść walką i w walce tej naród nasz wytrwał, mimo najcięższych warunków, w jakich się znalazł, bez chwili załamania w ciągu sześciu bez mała lat. Ponieśliśmy w tej walce ofiary i straty stosunkowo największe, ale nigdy nie opuściliśmy i nie zawiedliśmy naszych sojuszników. Liczba obywateli naszego Państwa zmniejszyła się po tej wojnie o 11 milionów, tj. o jedną trzecią. Stolicę naszego kraju, miasto będące skarbnicą naszego tysiącletniego historycznego dorobku kulturalnego, zdziczały wróg zamienił w kupę gruzów. Najeźdźca w ciągu 6 lat zrabował i wywiózł z naszego kraju, lub też zniszczył celowo niemal wszystko, co stanowiło wartość zabytkową, artystyczną, naukową i kulturalną, grabiąc i rujnując równocześnie niemal doszczętnie naszą gospodarkę narodową.

ZADANIE PRZESIEDLENIA 6 MILIONÓW LUDZI

W tych warunkach spadło na nasze barki zadanie, którego w tak wielkich i potężnych rozmiarach nie musiał wykonywać nigdy żaden inny naród w Europie — zadanie przesiedlenia w czasie jak najkrótszym 6 — 7 milionów naszych obywateli ze starych siedzib na nowe. Kto nie stykał się nigdy z trudnościami, jakie związane są ze zmianą osiedla dla każdej poszczególnej rodziny rolnika, robotnika, i rzemieślnika w warunkach bezpośrednio powojennych, w warunkach krańcowej pauperyzacji, zniszczonych dróg, braku środków komunikacyjnych, trudności zaopatrzeniowych, drożyzny itd.—ten oczywiście nie jest w stanie zrozumieć całego tragicznego ogromu zadania, z którym musieliśmy i jeszcze dotąd musimy się uporać, jako naród i kraj bezlitośnie zniszczony przez barbarzyńskiego okupanta, ten nie jest w stanie docenić bezprzykładnego naszego wysiłku, bohaterstwa i hartu, którego sytuacja dzisiejsza wymaga od nas, wysiłku nie mniejszego niż ten, którego wymagała od nas wojna i samoobrona zbrojna w walce z najeźdźcą hitlerowskim. I oto borykamy się z tymi trudnościami i przełamujemy je skutecznie, skazani niemal wyłącznie na własne siły. Ten, kto pragnałby obiektywnie, sprawiedliwie i bezstronnie ocenić wysiłki i wyniki naszej pracy, wykonanej w ciągu niespełna półtora roku od chwili zakończenia wojny na Ziemiach Odzyskanych — powinien byłby przybyć na nasze uroczystości dożynkowe, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w Opolu, lub te, które odbędą się jutro i pojutrze w Szczecinie. W Opolu obecni byli przedstawiciele wielu zaprzyjaźnionych z nami krajów i narodów. Nie wątpię, że stwierdzą oni bezstronnie ten fakt, że dziś już Ziemie Zachodnie są przez Polskę w pełni zasymilowane i zagospodarowane nienajgorzej, jeśli się zważy zwłaszcza olbrzymie trudności obiektywne, z jakimi wypadło zetknąć się osadnikom polskim i Polakom — autochtonom przy zagospodarowaniu tych terenów. Dla nas zaś szczególnie radosnym jest fakt, że na ziemiach tych wesoło, rzeźko i powszechnie rozbrzmiewają dziś już zwrotki pieśni „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród" (Oklaski — wszyscy wstają śpiewajac „Rotę"), że matki-autochtonki, których przodkowie od stuleci nie słyszeli mowy polskiej, dziś już zdołały nauczyć swe dzieci nie tylko jej brzmienia, ale i wszczepić im rozkosz jej używania.

ZIEMIE ODZYSKANE SĄ I BĘDĄ POLSKIE

Ziemie Odzyskane nad Odrą, Nysą i Bałtykiem są dziś już polskie i nigdy więcej polskimi być nie przestaną.(Długotrwałe oklaski).

Oto co uważałem za konieczne odpowiedzieć na obiekcje, wypowiadane przez pewnych mężów i polityków, w stosunku do naszych ziem i granic zachodnich.

Jeśli chodzi o formalnie prawną stronę tego zagadnienia, to mógłbym powtórzyć to, co tak rzeczowo, trafnie i obiektywnie wypowiedział w tej sprawie, w odpowiedzi na pytanie naszego korespondenta, Minister Spraw Zagranicznych ZSRR p. Mołotow. (Długotrwałe oklaski).

Nie mógłbym nic dodać do jego głębokiej, bezstronnej i sprawiedliwej oceny tej kwestii. Sądzę natomiast, że będę wyrazicielem uczuć i myśli nie tylko wszystkich obecnych na tym dostojnym zgromadzeniu, ale całej Rzeczypospolitej, jeśli złożę p. Mołotowowi serdeczne i gorące słowa uznania za życzenia wyrażone w jego wypowiedzi, aby nasze olbrzymie dzieło odbudowy, podjęte przez naród polski na prastarych piastowskich Ziemiach Zachodnich, uwieńczone zostało powodzeniem. (Długotrwałe oklaski. Zebrani wstają. Głos: Niech żyje sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Oklaski).

Rzetelna, sprawiedliwa i bezstronna obrona naszej słusznej sprawy przez naszych przyjaciół sowieckich jeszcze raz potwierdza historyczną, nieprzemijającą wartość i słuszność naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. (Długotrwałe oklaski. Ambasador Lebiediew kłania się). Jest on i będzie najsilniejszą więzią, wzmacniającą wzajemne zrozumienie, braterską współpracę i przyjaźń sąsiedzką między narodem polskim i narodami ZSRR. (Długotrwałe oklaski).

Złe wrażenie
mowy Churchilla w Paryżu

LONDYN. — Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi z Waszyngtonu, że w amerykańskich kołach politycznych uważa się plany Churchilla, ogłoszone w jego przemówieniu, za niewykonalne ze względu na opozycję Francji.

LONDYN. — „Manchester Guardian", omawiając wystąpienie Churchilla w Zurychu podaje, że w paryskich kołach politycznych i kuluarach Pałacu Luksemburskiego mowa Churchilla została źle przyjęta.

Miała ona specjalny charakter, gdyż została wygłoszona przez człowieka, który jest szefem opozycji. Wiele osób uważa bowiem, że szef opozycji wyraża poglądy rządu, który ze względów dyplomatycznych nie może z nimi wystąpić. Autor artykułu wyraża ubolewanie, że Churchill nie wziął tego pod uwagę, wygłaszając swe przemówienie.

NIEREALNY PLAN

LONDYN, (PAP). — „Times" poświęca mowie zurychskiej Churchilla artykuł wstępny; autor artykułu podkreśla, że plan Churchilla jest nierealny.

„STARY LIS WIE, CO ROBI"

PARYŻ. — „Humanite" daje wyraz gwałtownej reakcji całej francuskiej prasy lewicowej na mowę Churchilla. „Stary lis dobrze wie, co robi. Stara się on działać na opinię publiczną ogólnikami, za którymi ukrywają się rzeczy b. realne. Apelując do błogiego uczucia zapomnienia, Churchill spekuluje na dobroci narodu francuskiego, udając, że nie wie, iż naród francuski pracuje nad siły, ponieważ W. Brytania nie chce Francji dawać węgla niemieckiego".

„Byłoby szaleństwem sądzić, że Niemcy już się zmienili"

PARYŻ. Zarządca wojskowy francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec udzielił korespondentowi tygodnika „Carrofeur", wywiadu na temat charakteru niemieckiego i sytuacji politycznej tego kraju: „Byłoby szaleństwem sądzić, że Niemcy zmieniły się w ciągu roku. Sądzę, że trzeba wiele czasu zanim się im otworzą oczy. Być może potrzeba 40 lub 50 lat okupacji. Nie wystarczy wpisać Niemcy na listę państw demokratycznych, ażeby stworzyć niemiecką demokrację. Proszę pamiętać o Weimarze.

Być może są tak zwani „dobrzy" Niemcy. Ale w tym stanie rzeczy przerwanie okupacji równałoby się ich śmierci. Dobrzy Niemcy nie mogą jeszcze żyć w złych Niemczech".

Amb. Reale pertraktuje bezpośrednio
z Jugosłowianami

PARYŻ (SAP). Rokowania bezpośrednie między Włochami i Jugosławią trwają. Reale, ambasador włoski w Warszawie, poseł do Konstytuanty, członek partii komunistycznej, przybył do Paryża i odrazu rozpoczął rozmowy z delegatami jugosłowiańskimi na konferencję Paryską. Wobec tego, że trudno jest zmienić decyzje ministrów Wielkiej Czwórki o Trieście. Włochy i Jugosławia będą się starały znaleść punkt wyjścia w ramach tej decyzji. Port w Trieście byłby umiędzynarodowiony, lecz miasto i Wolny Okręg mogłyby znajdować się pod wspólnymi rządami Włoch i Jugosławii. Wyznaczonoby gubernatorów włoskiego i jugosłowiańskiego.

Ambasador Reale powróci na swoje stanowisko do Warszawy zaraz po skończeniu konferencji Paryskiej.

Bidault nie chce słuchac de Gaulle'a

PARYŻ. W związku z oświadczeniem de Gaulle'a, krytykującym projekt nowej konstytucji francuskiej, zauważyć można wyraźny rozdźwięk między partią postępowych katolików (MRP) a obozem de Gaulle'a. Premier Bidault podał do wiadomości, że przemówienie de Gaulle'a nie wpłynie na zmianę polityki partii.

Przywódca socjalistów Leon Blum oświadczył, że alternatywa, jaka stoi obecnie przed każdym obywatelem francuskim, to wybór pomiędzy rządami demokratycznymi a osobistymi. Obowiązkiem wszystkich republikanów jest głosowanie za konstytucją potępioną przez gen. de Gaulle.

— o —

Passionaria apeluje do robotników brytyjskich

LONDYN (SAP). — Dolores Ibarruri, wiceprzewodnicząca parlamentu hiszpańskiego (tzw. Passionaria) zwróciła się do brytyjskich związków zawodowych z apelem o mobilizowanie sił demokratycznych przeciw rządowi Franco.

Ibarruri stwierdza, że terror rządu Franco jest coraz okrutniejszy i że lud wiejski w Hiszpanii cierpi wskutek represyj.

EAM nie przestraszy się
pogróżek Tsaldarisa

MOSKWA, (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że prawicowa prasa grecka zamieściła oświadczenie premiera Tsaldarisa, zawierające szereg pogróżek w stosunku do EAM i greckiej partii komunistycznej. Dzienniki monarchistyczne, omawiając to oświadczenie, nazywają je „ostatnim ostrzeżeniem" w stosunku do EAM.

W odpowiedzi na oświadczenie premiera, organ EAM „Eleftori Ellada" zaznacza, że pogróżki Tsaldarisa nikogo nie przestraszą. „W każdym razie — pisze dziennik — pogróżki te nie przestraszą EAM, która stała na czele bohaterskiej walki narodu greckiego przeciwko niemieckim i włoskim napastnikom".

DEPORTACJA LEWICOWYCH OFICERÓW

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że koła zbliżone do greckiej partii lewicowej EAM podały do wiadomości, że 5 starszych oficerów armii greckiej wraz z generałem Saraphisem, który był naczelnym dowódcą lewicowego ruchu oporu w czasie okupacji i generałem Bakirdeisem ma być deportowanych.

Zgodnie z wiadomościami tych kół, 4 pułkowników, 9 podpułkowników, 6 kapitanów i 4 poruczników armii greckiej ma być również deportowanych.

— Agencja Reutera donosi, że według „zwykle dobrze poinformowanych" źródeł przywódca faszystów belgijskich Degrelle przybył do Ekwadoru (Ameryka Połudn.).

— Brytyjski minister skarbu Dalton przybył do Montrealu (Kanada), w celu odbycia rozmów fiansowych w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

— B. król bułgarski wraz z rodziną opuścił Bułgarię, udając się do Egiptu.

— Z różnych stron ZSRR napływają wiadomości o znacznej zniżce cen żywności na wolnym rynku.

Nowa umowa zbiorowa
w przemyśle włókienniczym

W dniu 19 bm. odbyło się w Łodzi zebranie przedstawicieli Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego. Obrady, w których wzięło udział ponad tysiąc delegatów, reprezentujących około 100 tys. pracowników Przemysłu Włókienniczego, poświęcone były omówieniu całokształtu spraw, związanych z zawarciem nowej umowy zbiorowej w Przemyśle Włókienniczym i płynącej z niej korzyści dla świata pracy.

Zebrani z pełnym uznaniem przyjęli do wiadomości i całkowicie zaakceptowali warunki pracy i płacy, zawarte w opracowanej na podstawie wytycznych mieszanej komisji płac nowej umowie zbiorowej oraz z uznaniem stwierdzili, że uzyskana podwyżka funduszu płac, zużyta została na unormowanie niezdrowych rozbieżności płac, istniejących dotychczas.

Podwyższenie zasadniczych zarobków o 150 proc. w kategoriach najniższych, do 100 proc. w kategoriach średnich, przy jednoczesnym uregulowaniu sprawy premii zmienił w zasadniczy sposób strukturę zarobków robotniczych.

Felieton polityczny

Wczoraj na Nowogrodzkiej

— Pani Kapuścińska, pani Kapuścińska! Na Nowogrodzkiej pewnie jakie przydziały na kartki wydają, patrz pani, jaka kolejka. Ani chybi, po prowiant...

— Już lecę, moja pani, już lecę...

— Ciemna masa pani jesteś, pani Kapuścińska — zauważył z godnością pan Franciszek, piastujący funkcje dozorcy domu na Poznańskiej — to nie wiesz pani, że dziś się zbiera Krajowa Rada Narodowa? Obywateli posłów i inszą publikę w kolejce ustawili, coby się wszyscy na raz nie pchali i drzwiów nie uszkodzili...

Licznie zgromadzona publiczność warszawska nie bez satysfakcji przyglądała się, jak przed gmachem „Romy" ustawieni grzecznie w rządek nie tylko posłowie, ale i nasi inni przedstawiciele Rządu — nie wyłączając ministrów — oczekiwali na wpuszczenie ich na salę obrad po skrupulatnym sprawdzeniu kart wstępu i legitymacji.

Na sali obrad jak zwykle, gwar i ruch jak w ulu. Zapełniają się miejsca poselskie.

Ciasno obsadzony stół prasy zagranicznej i krajowej szumi od najnowszech ploteczek. Wicepremier Mikołajczyk jeszcze nie wrócił ze swojej zagranicznej podróży. Wtajemniczeni oświadczają, że przyjazd jest spodziewany po południu: przeszkodziła burza nad Bałtykiem... Widać zaburzenia atmosferyczne nad Atlantykiem odbijają się i naszym terenie.

Nieobecność przywódcy nie peszy jednak PSL-u. Natychmiast po otwarciu sesji przystępuje do ataku i sprawia miłą niespodziankę prasie zagranicznej, która była przygotowana na fachowe, finansowo-budżetowe kwestie pierwszego dnia obrad.

Pod adresem tow. Premiera poseł Załęski skierował żale z powodu braku jego exposé na bieżącej sesji. I już — już groziło zaskoczonemu szefowi Rządu wygłoszenie na poczekaniu generalnego sprawozdania, gdyby nie wyrozumiałość większości posłów, którzy, głosując przeciwko wnioskowi posła Załęskiego, stwierdzili, że referaty Komitetu Ekonomicznego i tak dadzą dość materiału do dyskusji na temat ogólnej polityki rządowej. Upadł również wniosek posłanki Chorążyny z PSL-u o wstawienie do porządku obrad 27-miu interpelacji natury polityczno-demonstracyjnej.

Zły przykład jednak podziałał i stąd też dyskusja, która rozwinęła się po referacie Ministra Skarbu, tow. Dąbrowskiego, niejednokrotnie z torów budżetowania finansowego zbaczała na tory budżetowania wzajemnych skarg i obwinień stronnictw politycznych.

Temperatura wkroczyła w pewnym momencie w stan wrzenia.

Powodem tego stało się wystąpienie posła Mazura z Polskiego Stronnictwa Ludowego, który w swoim przemówieniu przejawił iście mazurski temperament w skondensowanej formie.

Jak się okazało, nie należy wsadzać mazurków do zbyt rozgrzanego pieca! Zanadto przypiekł swój mazurek pan Mazur... Przypiekł tak, że wyszedł zupełnie gorzki i nie do strawienia, czemu część obecnych na sali dała wyraz bezpośredni i dosadny. Niesmaczny mazurek wywołał tak gwałtowną reakcję niektórych posłów, że poszły w zapomnienie wszelkie reguły zasad parlamentarnych... Wobec tego zaszła potrzeba nagłego zabiegu chirurgicznego oraz zaprzestania niefortunnych poczynań kulinarnych p. Mazura: przewodniczący obradom tow. Wiceprezydent Szwalbe zarządził przerwę, w czasie której konwent seniorów sześciu stronnictw rozpatrzył sprawę zamieszania, po czym obrady potoczyły się dalej, wracając na właściwe tory — dyskusji nad budżetem.

*

W czasie sesji, a właściwie jeszcze przed jej rozpoczęciem, podczas oświadczenia Prezydenta Bieruta w sprawie naszych granic zachodnich, zdarzył się jeszcze jeden przykry wypadek.

Wielki tłok na pierwszym piętrze w łożach dyplomatycznych stał się przyczyną nagłego zasłabnięcia dwóch przedstawicieli naszych zaprzyjaźnionych zachodnich sojuszników. Ta słabość nie zezwoliła im nawet powstać z miejsc, gdy cała sala, stojąc (nie wyłączając przedstawicieli innych państw, obecnych na sali) gorąco biła brawo, manifestując uznanie dla Związku Radzieckiego za jego słuszne i sprawiedliwe stanowisko wobec uchwał poczdamskich....

Objawy, towarzyszące temu zasłabnięciu, wskazują na to, że dyplomaci owi zachorowali na — odrę.

AVIS

Montgomery odwiedził Stany Zjednoczone

WASZYNGTON (PAP). Marszałek Montgomery odleciał z Waszyngtonu do Nowej Funlandii (Kanada) Oświadczył on, że jego wizyta w Stanach Zjednoczonych była cenna. W wyniku jego pobytu w Ameryce zostaną przeprowadzone pewne zmiany w armii brytyjskiej Montgomery w Waszyngtonie przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami ministerstwa spraw wojskowych USA i członkami sztabu generalnego.

Socjalista wiceprezydentem Brazylii

NOWY JORK (PAP) Z Rio de Janeiro donoszą, że członek partii socjal-demokratycznej, senator Nerew Ramos został wybrany przez Izbę Ustawodawczą wiceprezydentem Brazylii.

Amerykańscy robotnicy gotowi są pomagać Polsce

W Polsce bawił przez dwa dni o czym donosiliśmy, przedstawiciel amerykańskich związków zawodowych CIO, Anthony Luchek.

Tow. Luchek przybył do Polski, aby zaznajomić się z polskim ruchem zawodowym i z potrzebami polskiej klasy pracującej. Zwiedził on prawie całą Europę, a po przyjeździe do Ameryki przedstawi kierownictwu CIO potrzeby europejskiej klasy pracującej, CIO bowiem pomaga i nadal chce nieść pomoc robotnikom i pracownikom całego świata.

Podczas swego pobytu w Polsce tow. Luchek odbył dłuższą konferencję z min. Pracy i Opieki Społecznej tow. Kuryłowiczem, Sekretarzem KCZZ tow. Motyką oraz przewodniczącym OM TUR tow. Obrączką.

Korzystając z pobytu przedstawiciela CIO w Polsce prosiliśmy go, aby zechciał wyjaśnić nam szereg spraw związanych z amerykańskim ruchem zawodowym. Na czoło zagadnień wysunęła się sprawa bezrobocia w Ameryce.

W tej sprawie tow. Luchek wyjaśnia:

W AMERYCE NIE MA BEZROBOCIA

W Ameryce bezrobocia obecnie nie ma. Odwrotnie, boimy się ,że zabraknie nam rąk do pracy. W momencie przestawienia przemysłu wojennego na pokojowy mieliśmy ponad 10 milionów bezrobotnych. Okres ten był jednak krótki. Dziś problem bezrobocia w Ameryce prawie nie istnieje. Amerykański ruch zawodowy stoi na stanowisku, że wszyscy, którzy mogą i chcą pracować, muszą otrzymać zatrudnienie. W chwili obecnej, na rynkach, daje się odczuć brak artykułów wszelkiego rodzaju i dlatego wszyscy znaleźli pracę. CIO stoi jednak na stanowisku podniesienia płac robotniczych, aby poprawić warunki bytu ludności pracującej.

Pytamy z kolei przedstawiciela CIO o sprawę płac i godzin pracy.

— W Ameryce podczas wojny robotnicy pracowali 48 godzin tygodniowo, a płace otrzymywali za 52 godziny, ponieważ godziny nadliczbowe były nieco wyżej opłacane. Po przestawieniu przemysłu na pokojowy, robotnicy pracowali tylko 40 godzin tygodniowo, a stawka godzinowa była niższa niż podczas wojny. Wybuchły więc strajki w rezultacie których płace podwyższono o 19%. Dziś robotnik amerykański zarabia więcej niż przed wojną, ale mniej niż w czasie wojny. CIO nadal prowadzi walkę o podwyżkę płac. Ostatnio wprawdzie Kongres uwzględnił już pewne nasze żadania, ale był to tylko początek. Dążymy do tego, aby najniższa granica płac za godzinę wynosiła 65 centów. Obecnie wynosi ona 40 centów, ale mało kto zarabia mniej niżeli 50 centów za godzinę.

Wiemy, że istnieją u was dwie centralne organizacje zawodowe AFL i CIO. Czy nie zechcielibyście nakreślić nam po krótce prac CIO i współpracę obu central związkowych?

DWIE CENTRALE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

— CIO zajmuje się nie tylko kwestiami gospodarczo - ekonomicznymi, ale także sprawami politycznymi. Nas bardzo interesuje życie polityczne naszego kraju, gdy AFL wychodzi z założenia, że związki zawodowe powinny być apolityczne. Aby wywalczyć poprawę bytu pracowniczego, obowiązkiem naszym jest branie jak największego udziału w życiu politycznym, gdyż tylko w ten sposób zrealizujemy potrzeby klasy pracującej.

Chcę wam przy okazji wyjaśnić, że partie polityczne w Ameryce to nie to samo, co partie polityczne w Europie.

— W Ameryce mamy dwie partie: demokratyczną i republikańską. Nie wystarczy powiedzieć o kimś, że jest członkiem partii demokratycznej, aby przez to zrozumieć, że jest on demokratą. Trzeba znać ludzi osobiście. Dla przykładu podam następujący fakt. Pamiętam, jak znajomy mój zwrócił się do swojego kolegi, który brał udział w wyborach do jakiejś organizacji: „no, jak wam poszły wybory" — zapytał. Odpowiedź, którą otrzymał byłaby dla Europejczyków wprost fantastyczna, gdy dla nas Amerykanów jest ona zrozumiałą. „Wybraliśmy 5 socjalistów, dwóch z partii demokratycznej, a 3-ch z partii republikańskiej". Tak przedstawia się u nas sprawa partii politycznych. Ale wróćmy do tematu.

— Najważniejszą różnicą między AFL a CIO jest to, że AFL nie zmieniła się z biegiem czasu, gdy CIO idzie z postępem naprzód. Podczas wojny obie nasze organizacje zgodnie współpracowały. Nie było między nami żadnego pisemnego porozumienia. ale łączyła nas wspólna sprawa, wspólny cel — zwycięstwo. Po wojnie jednak rozłam, który istniał kiedyś, powrócił.

WSPÓŁPRACA W TERENIE

A jak przedstawia się współpraca obu waszych organizacji na terenie fabryki lub zakładu pracy — pytamy dalej przedstawiciela CIO.

— Istnieje prawo, że organizacja, która posiada na terenie danego zakładu pracy większą ilość członków, reprezentuje dany zakład pracy. W momencie powstawania nowej placówki pracy, organizacje nasze rywalizują z sobą. Jeśli nie dochodzi do porozumienia, wtedy rząd ma prawo zarządzić tajne wybory.

Ale jak długo trwa kadencja reprezentantów związków zawodowych w zakładach pracy —

— Jeden rok. Po roku władze wybiera się na nowo i naturalnie inna organizacja może dojść wtedy do władzy.

Na zakończenie prosimy jeszcze przedstawiciela CIO, aby zechciał powiedzieć nam. jakie wrażenie wywarła na nim Polska a w pierwszym rzędzie, polski ruch robotniczy.

CHCEMY WAM POMAGAĆ

— To co zobaczyłem w Warszawie świadczy o wielkim wysiłku polskiej klasy pracującej. Zrobiliście bardzo dużo, więcej niżeli się spodziewałem Potrzeby wasze są duże. W pierwszym rzędzie wyczerpały się wasze zapasy i trzeba je zastąpić nowymi. Urządzenia techniczne, jakimi się posługujecie, jak i maszyny, nie nadają się więcej do użytku. Ponadto z problemów, które was gnębią, na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa dzieci, które straciły rodziców, następnie sprawa repatriantów, inwalidów i szkolenia zawodowego. CIO chce wam dopomóc w rozwiązaniu tych wszystkich problemów. Nie znaczy to jednak. że będziemy przysyłać do Polski maszyny albo protezy dla inwalidów. Chcemy aby przedstawiciel polskich związków zawodowych zwrócił się do kierownictwa CIO i podał co potrzebujecie. Wtedy CIO przyśle wam pieniądze, albo za pieniądze przeznaczone dla was zakupi w innych krajach przedmioty o które prosicie. Dotychczas CIO przeznaczyło dla Polski 100.000 dolarów. Za te pieniądze zakupiono już najrozmaitsze rzeczy jak łóżka, lekarstwa, narzędzia i odzież. Część tych rzeczy nadeszła już do Polski. Niedługo nadejdzie i reszta.

Dziękujemy bardzo przedstawicielowi CIO za pomoc, którą okazały amerykańskie związki zawodowe Polsce. Polska klasa robotnicza pamiętać będzie o swoim długu wdzięczności.

— My nie oczekujemy żadnego rewanżu — mówi tow. Luchek — to nie wy jesteście naszymi dłużnikami, tylko my waszymi. Nigdy nie zapomnimy polskiej klasie pracującej krwi przelanej w walce o demokrację, w walce z międzynarodowym faszyzmem. To my wam jesteśmy wdzięczni i chcemy widzieć polską klasę robotniczą w pełnym rozkwicie.

Wywiad przeprowadziła
Katarzyna Kowalska

Deklaracja polityczna Stronnictwa Demokratycznego podkreśla potrzebę jedności

W związku z obecną sytuacją polityczną w kraju, Prezydium Rady Naczelnej i Centralny Komitet Stron. Demokratycznego, na wspólnym posiedzeniu w dniu 17 września rb. powzięły następującą uchwałę:

Stronnictwo Demokratyczne, przystępując w r. 1944 do tworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i jako jeden z partnerów 4-ch stronnictw demokratycznych do podźwignięcia trudu odbudowy Państwa Polskiego, zdawało sobie sprawę, że Polska w obliczu głębokich przemian społeczno-politycznych i konieczności szybkiej odbudowy Kraju, musi się zdobyć na wielki i solidarny wysiłek wszystkich żywiołów demokratycznych, oraz na trwałą współpracę partii demokratycznych, zapewnioną drogą zblokowania się tych partii na szereg najbliższych lat.

Wejście w życie polityczne Kraju — w fazie późniejszej — dwu dalszych partii, t. j. Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy, narzuciło konieczność wciągnięcia tych partii do wspólnego bloku politycznego.

Rok przeszło trwają układy między blokiem 4-ch partii demokratycznych, a pozostałymi partiami, nie przynosząc oczekiwanego przez Naród porozumienia.

Naczelne Władze Stronnictwa Demokratycznego stoją na stanowisku, że obecna sytuacja w kraju wymaga:

— albo doprowadzenia w szybkim tempie do bloku 6-ciu stronnictw i uniknięcia w ten sposób walk wyborczych, na które Polska żadną miarą nie moze sobie obecnie pozwolić,

— albo — po wyczerpaniu wszystkich środków — stwierdzenia wobec opinii publicznej, że podjęte ponownie usiłowania przez partie zblokowane — zostały unicestwione z winy opozycji, która tym samym bierze na siebie odpowiedzialność za następstwa takiego kroku.

Wobec zbliżających się wyborów, których przebieg i wyniki mają na długo zaciążyć na naszym dalszym życiu, Stronnictwo Demokratyczne, jako jedno z współodpowiedzialnych stronnictw za dalsze losy i bezpieczeństwo Kraju, stwierdza, że w dziele trwałego zabezpieczenia granic na Zachodzie, normalizacji życia wewnętrznego i szybkiej odbudowy Kraju, uregulowania spraw naszej emigracji i ostatecznego zlikwidowania zbrojnych ośrodków faszystowskich, działających na terenie Kraju, jedność narodowa jest nieodzownym czynnikiem i nakazem chwili, podyktowanym racją stanu Państwa, ponad którą nie mogą być stawiane interesy partii, czy pewnych środowisk społecznych.

Wobec zaś jawnych zakusów międzynarodowej, progermańskiej reakcji na całość granic Rzeczypospolitej i wobec dążeń do podważenia demokratycznego ustroju Polski, co znalazło swój wybitny wyraz. zarówno w mowie ministra Stanów Zjednoczonych Byrnesa, jak i w notach mocarstw anglosaskich, ingerujących w nasze sprawy wewnętrzne, Stronnictwo Demokratyczne stwierdza, że wystąpienia te wskazują, jak nieodzowną w chwili obecnej dla Polski jest spoistość całego Narodu i konieczność związania się z siłami narodów słowiańskich w dziedzinie bezpieczeństwa zewnętrznego i suwerenności Kraju.

Naczelne Władze Stronnictwa Demokratycznego wyrażają pogląd, że jeśli Polskie Stronnictwo Ludowe dąży istotnie i szczerze do zjednoczenia narodowego, to zagadnienie arytmetyki wyborczej winno być przez to Stronnictwo podporządkowane naczelnemu postulatowi, jakim dla każdego Polaka jest niewątpliwie i ponad wszystko dobro Rzeczypospolitej.

Nic bowiem w tym stanie rzeczy nie usprawiedliwia faktu, że Polskie Stronnictwo Ludowe, któremu ofiarowano większy, niż innym partiom politycznym udział w przyszłym Sejmie Ustawodawczym — propozycji tej dotąd nie przyjęło.

Stronnictwo Demokratyczne stoi nadal na stanowisku, że w ogólnym bloku wyborczym winny znaleźć się wszystkie partie polityczne na równych prawach a te partie, które postawią wyżej interes swej partii ponad interes Państwa, postawią się same poza nawiasem obozu polskiej demokracji.

W końcu Naczelne Władze Stronnictwa Demokratycznego stwierdzają, że stanowisko, podyktowane największą troską o dobro Rzeczypospolitej i poczuciem odpowiedzialności za dalsze losy Kraju wynika z uchwał I-go Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.

GŁOSY I ODGŁOSY

SIR JAMES JEANS NIE ŻYJE

W ubiegły poniedziałek zmarł w wieku lat 73 słynny brytyjski astronom i matematyk, Sir James Jeans.

Sławę swoją zawdzięcza Jeans przede wszystkim swej znanej pracy, zatytułowanej „Tajemnice Wszechświata", która w pierwotnej formie pomyślana była jako odczyt, wygłoszony w 1930 roku na uniwersytecie w Cambridge. Książka ta udostępnia szerokim rzeszom czytelników najnowsze teorie w dziedzinie fizyki i astronomii. .

Przez długie lata Jeans przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie był profesorem matematyki w Princeton. Niebywała wnikliwość umysłu pozwalała mu osiągać niepospolite i oryginalne wyniki w zakresie pracy naukowej. Jego badania, dotyczące dynamicznej teorii gazów, przyniosły wyniki, które wywołały rewolucję w dziedzinie fizykalnej teorii świata.Jeans był także pierwszym, któremu udało się osiągnąć zadawalające wytłumaczenie tworzenia się podwójnych gwiazd. Jeans zasłużył się także na polu nauki o promieniowaniu i radioaktywności gwiazd, jednakże jego twierdzenie, dotyczące kurczenia się wszechświata, stoi w sprzeczności ze zdaniem innych czołowych badaczy w tej dziedzinie.

W 1918 roku Jeans przyjął na siebie obowiązki sekretarza Royal Society, której członkiem został dwanaście lat przed tym. W ciągu dziesięciu lat pełnienia tej funkcji zreorganizował tę instytucję. Jeans był również prezesem Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego od roku 1925 do 1927, a w roku 1934 został prezesem British Association. Pośród odznaczeń zagranicznych, nadanych wielkiemu uczonemu, były honorowe dyplomy uniwersyteckie z Dublina, Kalkuty, Benares i Stanów Zjednoczonych, członkostwo obserwatorium Mount Wilson w Kalifornii oraz medale amerykańskich i indyjskich towarzystw naukowych.

Nic też dziwnego, że tak zdolny badacz, popularyzator wiedzy i organizator towarzystw naukowych został w Anglii nazwany „jednym z sześciu największych ludzi świata".

TYLKO Z NIEMCEM

Panna Dorothy Blake, 25-letnia mieszkanka Dover, przepłynęła Kanał na maleńkiej łódeczce, Lalun, z Niemcem, którego chce poślubić. Niemiec, Aleksander Todt, który ma również lat 25, należał poprzednio do armii afrykańskiej, obecnie jest pod strażą francuską, która przekaże go wojskowym władzom angielskim. Panna Blake przebywa w Calais i ma być również odstawiona do Anglii.

Inspektor Bonneru, pod którego strażą przebywa panna Blake, uspokaja reporterów, że to tylko sprawa serca. Panna Blake wybrała się w podróż bez bagażu i bez pieniędzy, z małym woreczkiem w ręku zapinanym na błyskawiczny zamek. Zjadłszy śniadanie, opowiada: „Nie martwię się tym, cośmy zrobili, tylko tym, że zostaliśmy złapani. Kocham Aleksandra i zostanę jego żoną, jak tylko będę mogła. Poznałam go przed wojną, spotkaliśmy się na partii tenisa w Oxfordzie, gdzie był na wakacjach jako student. Dopiero trzy tygodnie temu zorientowałam się, że pracuje także w Haddenham. Dwa tygodnie temu, opuściliśmy farmę i pojechaliśmy do Londynu, gdzie Aleksander kupił cywilne ubranie od jakiegoś Indianina. Bardzo nam tam było dobrze. Chodziliśmy po teatrach, a potem pojechaliśmy d Ramsgate, gdzie zamieszkaliśmy w hotelu. Potem pojechaliśmy do Dover i na dancingu zdecydowaliśmy, że uciekniemy do Niemiec. W porcie stała łódź, dopłynęliśmy do niej księżycową nocą, ale że słabo pływam, leżałam wznak na wodzie, a Aleksander mnie ciągnął. Zaciągnęliśmy żagiel. Aleksander sterował, mieliśmy ze sobą mapę francuskich wybrzeży, ale że nie mieliśmy pojęcia o żeglarstwie, za pierwszym wiatrem musieliśmy zawinąć do Calais. Przyszli do nas oficerowie portowi, którym wytłumaczyłam, że przybywamy z Dover, chcieliśmy się przejechać i wiatr zwiał nas przez kanał do Calais. Uwierzyli nam, a policja portowa dała nam piśmienne pozwolenie na pobyt 24 godzin w porcie.

Łaziliśmy po ulicach i gapiliśmy się na sklepy. Potem wróciliśmy do naszej łodzi i znów o trzeciej po południu podnieśliśmy żagiel, ale potem ktoś z krzykiem przybiegł po molo i przyholowano nas z powrotem. Zostaliśmy aresztowani, musieliśmy spędzić noc na policji, mnie jednej tylko pilnowało sześciu policjantów. Biedny Aleksander został zapakowany do tak ciasnej celi, że wyglądała, jak stojąca trumna. Nie miałam nic do jedzenia, i nie rozumiałam ani słowa z tego, co do mnie mówią. Teraz podobno mam być odesłana do Anglii i nie wiem, co z tego wyniknie".

Amerykańsko-radzieckie rozmowy handlowe

WASZYNGTON (PAP). Amerykańskie ministerstwo handlu podało do wiadomości, że dwaj jego przedstawiciele powrócili po 6-tygodniowym pobycie w Moskwie, gdzie przygotowywali grunt dla rozwoju ściślejszych stosunków gospodarczych pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Urzędnicy ci przeprowadzili rozmowy z radzieckim ministrem handlu zagranicznego Mikojanem, który wypowiedział się za odbywaniem co pewien czas konferencji w Waszyngtonie i Moskwie.

XI sesja KRN obraduje...

Początek debaty

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta Izba przystąpiła do obrad.

Poseł Załęski (PSL) proponuje, aby do porządku dziennego wstawić dodatkowy punkt — exposé Premiera.

Posłanka Chorążyna (PSL) proponuje uzupełnienie porządku dziennego wykazem interpelacji, które ujmuje w odczytanych 27-miu punktach.

Prezydent Bierut oświadcza, że exposé Premiera na obecnej Sesji nie było przewidziane i nie zostało przygotowane. Co do interpelacji ob. Prezydent wskazuje, że w p. 8 porządku dziennego przewidziane są interpelacje poselskie; niektóre z interpelacyj, odczytanych przez pos. Chorążynę nie zostały w ogóle złożone.

Poza tym zgłoszony wniosek został przez Prezydium KRN już poprzednio odrzucony, jako demonstracyjny. Poddaje go wszakże pod głosowanie. Obydwa wnioski: posłanki Chorążyny i posła Załęskiego w głosowaniu odpadają.

NOWI POSŁOWIE

Pierwszy punkt porządku dziennego przewiduje odwołanie i przyjęcie nowych posłów. Prezydent Bierut odczytuje listę odwołanych posłów.

Następujący posłowie zostali odwołani na wnioski odpowiednich instytucyj, zatwierdzone przez Prezydium; na wniosek WRN w Kielcach Stanisław Skowroński, na wniosek Poznańskiej RN Osiński Dobromir, na wniosek KCZZ Czapski Aleksander i Spiechowski Mieczysław. Na wniosek Stronnictwa Pracy ob, ob.: Antczak, Bukowski, Kwasiborski, Turowski, Nowakowski i Kumanicki. Na wniosek PPS — Jan Haneman.

W związku z odwołaniem sześciu posłów Stronnictwa Pracy, prosi o głos poseł Popiel, celem złożenia oświadczenia. Zdaniem posła klub poselski Stronnictwa Pracy nie ma prawa odwoływania sześciu wymienionych posłów. Władzom Stronnictwa uniemożliwiono zwołanie przygotowanego już Kongresu Stronnictwa Pracy, na skutek czego dawne władze zawiesiły działalność organizacyjną i podjęły starania w kierunku zorganizowania samodzielnego Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy — na co nie uzyskały zezwolenia miarodajnych czynników. W wypadku zatwierdzenia przez Izbę odwołania 6 posłów Stronnictwa Pracy — poseł Popiel również zrezygnuje ze swego mandatu.

W odpowiedzi na wywody posła Popiela, zabiera głos ob. Widy-Wirski, wywodząc, iż władze Stronnictwa Pracy wystąpiły przeciw tym elementom w Stronnictwie, które godzą w podstawy istnienia demokratycznego Państwa Polskiego. Stronnictwo Pracy stoi na straży swoich ideałów.

Poseł Osiecki (PSL) stawia wniosek, by Krajowa Rada Narodowa nie przyjęła do wiadomości rezygnacji sześciu posłów Stronnictwa Pracy. W głosowaniu odwołanie posłów zostaje przez Izbę zatwierdzone.

Prezydent KRN ogłasza o powołaniu nowych posłów. Poseł Załęski (PSL) sprzeciwia się odnośnie posłów zgłoszonych przez Wojewódzką Radę Narodową w Szczecinie.

Posłowie wykluczeni z KRN opuszczają salę. Wraz z nimi wychodzi poseł Popiel.

Prezydent Bierut czyta listę nowych posłów. Między nimi znajduje się wicewojewoda śląsko-dąbrowski Arka-Bożek i jeden z założycieli PSL — Nowego Wyzwolenia — dr T. Rek.

PSL domaga się głosowania na poszczególne nazwiska.

— Ob. Arka-Bożek — czyta Prezydent. — Większość rąk podnosi się do góry. Jedynie posłowie PSL wstrzymują się od głosowania. Dr Tadeusz Rek przechodzi większością głosów.

Z PPS zostali przyjęci: tow. Hochfeld J.; Nowicki M., Przetacznik E., Patek, Siemek;

z PPR — Kowalski;

z SL — Tabor Jan;

z WRN Bydgoskiej — Cieślak T.;

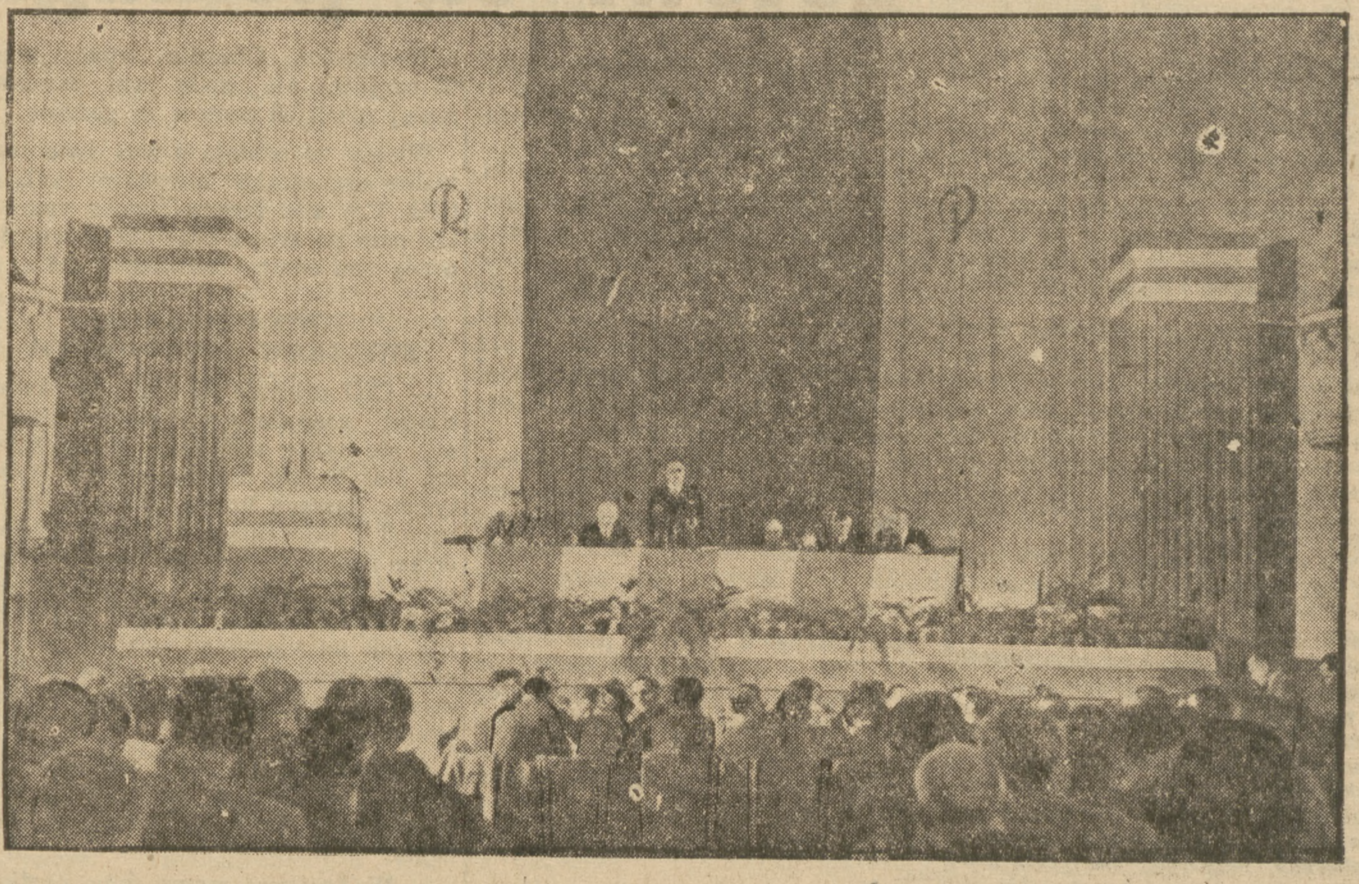
ze Str. Pracy — Gawrych, Groszyński, Trzeciński, Urbański, Brenstjern, Pfranhansera;

z WRN Wrocławskiej — Januszewski, Kulczyński;

z WRN Szczecińskiej — Golonkiewicz Płoszewski;

z KCZZ — Kwiatkowski.

Część pierwsza obrad kończy się minutą milczenia dla uczczenia śp. Z. Felczaka i śp. Rusina. Następuje podniosły moment ślubowania nowoprzyjętych posłów. Posłowie powtarzają za Prezydentem tekst ślubowania.



Wielkie dzieło odbudowy

Głos ma generalny referent budżetu

Po wyczerpaniu 1-go punktu porządku dziennego następuje punkt 2: sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o budżecie i planie inwestycyjnym na rok 1946, które składa poseł Wyrzykowski.

Mówca przypomina, że po pierwszej wojnie światowej, pierwszy rzeczywisty budżet przedłożono Sejmowi dopiero w 1924 r., a więc niemal 6 lat po odzyskaniu niepodległości. W świetle tego porównania można ocenić obecny, ogromny wysiłek rządu w zakresie budżetowania.

Jedną z największych zasług ministra Skarbu jest — jak stwierdza poseł Wyrzykowski, tak umiejętna polityka walutowa i emisyjna, że nie dopuszczono do inflacji, która byłaby straszliwym ciosem dla całego życia gospodarczego kraju, a przede wszystkim dla mas pracujących. Jak wynika z ogłoszonego bilansu Polskiego Banku Narodowego, emisja banknotów wynosi 44 miliardy złotych, ale emisja ta mniej więcej w 70 proc. poszła na produkcję, przyczyniając się do ogromnego wzrostu dóbr wytwórczych w kraju.

POPRAWKI KOMISJI

Przechodząc do omówienia prac Komisji Skarbowo-Budżetowej mówca stwierdza, że Komisja przestrzegała kardynalnej zasady prawidłowego budżetowania, by trzymać się wszelkimi siłami równowagi budżetowej, nie dopuścić do zwiększenia, bardzo zresztą niedużego deficytu budżetowego, jaki widniał w przedłożeniu budżetowym.

Otóż Komisja doszła do przekonania, że w przedłożeniu rządowym, dochody przewidziano, niesłychanie oszczędnie i skrupulatnie. Wobec tego postanowiła ona te przewidywane dochody podnieść jednak o niewielką jak na nasze stosunki kwotę 919.241.000 zł. Dzięki tej podwyżce można było uwzględnić pewną, stosunkowo niewielką część najpilniejszych poprawek, zmierzających do zwiększenia niektórych pozycji wydatkowych. Łącznie podwyżka wydatków z tego tytułu wynosi 883.917.101 zł. W sumie tej zawarta jest jednak tzw. rezerwa skarbowa, na nieprzewidziane i nagłe wydatki w kwocie 250.000.000 zł, wobec czego efektywne poprawki po stronie wydatków sprowadzają się do kwoty 633.917.101 zł.

Co się tyczy problemu uposażeń, to Komisja Skarbowo-Budżetowa stanęła na stanowisku, że sprawę uposażeń pracowników państwowych należy oddać bezpośrednio Rządowi do rozstrzygnięcia w miarę tego, jakimi środkami rząd będzie dysponował. Odpowiednie postanowienie włączono do art. 9 ustawy skarbowej.

HIERARCHIA POTRZEB

Przy uwzględnianiu poprawek poselskich Komisja kierowała się hierarchią potrzeb. Za najpilniejszą, najbardziej palącą potrzebę uznano walkę z gruźlicą, która jest tak strasznym wrogiem naszego narodu. Ze skromnych środków, jakie były do dyspozycji przeznaczono na walkę z gruźlicą 100 milionów złotych.

Na opiekę nad matką i dzieckiem uchwalono poważną dotację dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w kwocie 57.000.000 zł.

Uwzględniono dalej poprawkę, zmierzającą do poprawy bytu kolejarzy drogą podniesienia z 6 do 10 zł od osoby, sum przeznaczonych na stołówki kolejarskie.

Musiano też wstawić do preliminarza budżetowego równowartość kwoty 337.000 dolarów, jako nasz udział w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ogółem wydatki Ministerstwa Spraw Zagranicznych podniesiono o 138.420.700 zł.

Budżet Krajowej Rady Narodowej podwyższono o 2 miliony zł, w związku z zwiększonym zapotrzebowaniem na druki, budżet Biura Kontroli przy Prezydium KRN — o 11.720.600 zł. W sprawie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej uwzględniono wydatek w kwocie 25.000.000 zł. na budowę magazynu na sprzęt wojskowy, nadsyłany w ramach zawartej umowy ze Związkiem Radzieckim.

W Ministerstwie Ziem Odzyskanych trzeba było na najpilniejsze potrzeby administracyjne podnieść budżet o 62.071.000 zł.

SYMBOLICZNA ZŁOTÓWKA

Co się tyczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, to wydatki podniesiono o jedną symboliczną złotówkę.

— Stanęliśmy bowiem na stanowisku — oświadcza referent — że wobec ataków z pewnej strony na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, wobec niebywale ofiarnej pracy funkcjonariuszów tego Ministerstwa dla obrony demokracji — naszym obowiązkiem jest dać im moralną satysfakcję w tej formie. (oklaski).

Wydatki Ministerstwa Sprawiedliwości zwiększono o 122.000.000, ale na 60.000.000 mamy pokrycie w związku z podniesieniem opłat sądowych, wobec czego efektywna podwyżka wydatków wynosi tylko 62.000.000 zł.

Odnośnie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Komisja Skarbowo-Budżetowa, na wniosek rządu wycofała swą poprzednią decyzję o zdjęciu 200.000.000 zł z akcji siewnej i 150.000.000 zł z wydatków preliminowanych na Główny Zarząd Nieruchomościami Ziemskimi oraz przeniesienia tych kwot na dotowanie drobnego rolnictwa. Chodziło bowiem o to, aby jak najszybciej i najlepiej zagospodarować Ziemie Odzyskane i tych 350.000.000 zł będzie zużytkowane na ten cel.

Budżet Ministerstwa Kultury i Sztuki podniesiono o 100.000.000 zł, wychodząc z założenia, że ochrona i rozwój naszych dóbr kulturalnych jest zagadnieniem równie wielkim i ważnym, jak walka o należyte wyżywienie ludności.

Wydatki Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wzrosły o 15.000.000 zł na udział w Spółce Rybackiej „Dalmor" dla połowów dalekomorskich.

ROZWÓJ GOSPODARCZY POLSKI

Z kolei referent podkreślił, że najlepszym dowodem rozwoju naszego życia gospodarszego jest stały wzrost wpływów podatkowych. Tak więc podatek obrotowy wpłynął w miesiącu kwietniu w sumie 518.000.000 zł, w maju — 603.000.000 zł, w czerwcu — 639.000.000 zł, w lipcu — 842.000.000 zł. Podatek dochodowy w kwietniu 334.000.000, w maju 389.000.000 zł, w czerwcu—422.000.000 zł, w lipcu — 490.000.000 zł. Podatki od piwa preliminarz przewiduje na sumę zł 360.000.000 za 9 miesięcy. Tymczasem już za 4 miesiące wpłynęło 290.000.000 zł.

Z podatku od drożdży, na które za 9 miesięcy preliminowano 660.000.000 zł, wpłynęło już w przeciągu 4 miesięcy 402.000.000 zł, z podatku od cukru z przewidywanych na 9 miesięcy 675.000.000 zł, wpłynęło w przeciągu 4 miesięcy 326.000.000 zł.

Na przykładzie tych i dalszych cyfr, mówca wykazuje jak ostrożnie preliminowano w budżecie wpływy i jak ta ostrożność została nagrodzona.

Dalej referent przytacza szereg cyfr, świadczących o nieustannym rozwoju produkcji przemysłowej. Na przykład produkcja węgla w kwietniu 1945 r. sięgała zaledwie 936.000 ton, a w sierpniu 1946 r wydobycie węgla wzrosło do 4.043.000 ton, w tym miejscu mówca składa hołd pracy górników polskich, co Izba przyjmuje oklaskami. Również pomyślny jest rozwój produkcji rudy żelaznej, surówki, stali, żelaza, cementu, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych podstawowych produktów.

Kończąc swe wywody, mówca prosi o uchwalenie przedłożonego preliminarza ze wszystkimi poprawkami wniesionymi przez Komisję, jak również o uchwalenie ustawy o planie inwestycyjnym za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r.

— o —

Tow. min. Dąbrowski na trybunie



Po referacie posła Wyrzykowskiego przewodniczący tow. Szwalbe udziela głosu ministrowi Skarbu tow. Dąbrowskiemu.

Mówca chętnie przyjmuje rzeczowe poprawki Komisji i wyraża radość, że ten pierwszy budżet Państwa Polskiego staje się coraz lepszy dzięki wspólnemu, zgodnemu wysiłkowi Rządu i KRN. Na zupełnie szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Komisja Skarbowo - Budżetowa ściśle przestrzegała zasady równowagi budżetowej.

Praktyka ubiegłych 5 miesięcy potwierdziła przypuszczenia ministra, że przewidywany przez Rząd deficyt 3,5 miliarda złotych uda się zrównoważyć w trakcie realizacji.

POPRAWA BYTU MAS PRACUJĄCYCH

W okresie tych 5 miesięcy Rząd przedsięwziął istotne decyzje w kierunku uporządkowania niektórych zagadnień, szczególnie z zakresu poprawy bytu mas pracujących. Podwyższono płace, emerytury renty inwalidzkie, diety, finansowano akcję wczasów, akcję siewną, a szczególnie akcję zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Proces ten nie jest zakończony i Rząd przystąpił do dalszej podwyżki płac i do akcji gospodarczych szczególnego znaczenia, jak: podniesienie wydajności przemysłu węglowego, akcję pomocy na przyczółkach i szereg drobniejszych.

Realizując postulat pracowników samorządowych Rząd zrównał ich uposażenia z uposażeniami pracowników państwowych, a także przyznał im inne świadczenia. Ogółem poprawie uległ przede wszystkim los grup nisko płatnych pracowników, przy nieznacznej poprawie wyższych. Mówca podkreśla ten moment społeczny.

POWIĘKSZENIE DOCHODU WARUNKUJE ZWYŻKĘ PŁAC

Suma powyżej wymienionych tych wysiłków jest wielka, szczególnie ruch płac musi być traktowany jako wyczerpanie chwilowe możliwości budżetowych i o dalszych zwyżkach płac będziemy mogli mówić dopiero po dalszej zwyżce dochodu realnego, ku któremu wiedzie przede wszystkim praca całego narodu wzrost jej wydajności i oszczędność jej administrowania. Pod warunkiem dużych rygorów i oszczędności, potrafimy się wywiązać z zadań, jakie stoją przed budżetem w związku z uchwałami Mieszanej Komisji Płac tak, by podstawowa zasada naszej polityki finansowej, którą jest stała wartość nabywcza pieniądza, nie została naruszona. Staraliśmy się, wywodzi mówca, osiągnąć przede wszystkim pełne sumy dochodów preliminowanych, co łączyło się z koniecznością stałego silnego ich wzrostu. Obydwa te zadania zostały wypełnione. Stosunek dochodów osiągniętych do preliminowanych wyraża się cyfrą 98% przy stałej tendencji rosnącej. Dochody Skarbu wzrosły z 2.536 miliardów w styczniu do ponad 5 miliardów w sierpniu.

W dochodach podatkowych zauważyć się daje silniejszy wzrost podatku dochodowego niż innych podatków, co jest wyrazem wzrastającego dochodu społecznego. Również daje się zauważyć dodatni objaw wzrostu dochodów innych resortów poza Ministerstwem Skarbu. Przedsiębiorstwa rozliczające się centralnie ze Skarbem Państwa starają się na ogół zaspakajać zwiększone wydatki własnymi źródłami dochodowymi. Podwyższono w związku z tym taryfę kolejową pocztową i radiofoniczną.

ZMNIEJSZENIE WYDATKÓW

Równocześnie ze wzrostem dochodów udało się osiągnąć kompresję wydatków. Stosunek wydatków rzeczywistych do preliminowanych wyraża się za okres kwiecień — lipiec 1946 r. cyfrą 71%. Ten efekt zawdzięczać należy aparatowi Komisarza Oszczędnościowego oraz zabiegom nie dopuszczającym do wzrostu wydatków personalnych. W ten sposób doprowadziliśmy stopniowo do likwidacji deficytu budżetowego, a następnie uzyskaliśmy nadwyżki. I tak: w kwietniu nadwyżka wynosiła 78 milionów zł., w maju 92 miliony zł., w czerwcu 169 milionów zł, w lipcu 570 milionów zł. Jesień przyniesie ze sobą konieczność nowej, dalszej mobilizacji sił.

Wszczynamy akcję sprzedaży mienia poniemieckiego ruchomego, a następnie nieruchomego, dalszą akcję wzmożenia wpływów podatkowych przez równomierne obciążenie, nadto zaś akcję administracyjną porządkowania budżetu. W związku z tym, budżet przejmuje rachunkowość i kontrolę wydatkowania Funduszu Aprowizacyjnego, koncentrujemy kasowość i obroty budżetowe, prowadzimy stałą akcję za zmniejszaniem etatów zbędnych wydatków administracyjnych, pogłębiamy pracę aparatu Komisarza Oszczędnościowego uruchamiamy Komisję Rewizyjną Skarbu Państwa dla przedsiębiorstw, wreszcie interesujemy się coraz żywiej pracą aparatu wytwórczego.

BUDŻET INWESTYCYJNY ZREALIZOWANY

W okresie minionych dwóch kwartałów zgłoszono tytułów inwestycyjnych na ogólną sumę 8 miliardów 830 milionów złotych. Budżet uruchomił z tego 8 miliardów 563 miliony zł., a więc praktycznie biorąc całość zgłoszenia. Najwięcej świadczyliśmy na komunikację (3.350 milionów), dalej na odbudowę, przede wszystkim na odbudowę wsi i Warszawy (2.653 miliony) rolnictwo (1.050 milionów) oraz na porty 895 milionów zł. Jak widzimy, reasumuje minister, sytuacja budżetowa nie jest zła, a wyniki prac niemałe. Z kolei mówca pragnie wskazać na ciężary płynące z przejęcia przez budżet Funduszu Aprowizacyjnego, jako konsekwencji zniesienia świadczeń rzeczowych. Jest rzeczą niewątpliwą, że rok 1946 jest rokiem pomocy pośredniej dla budżetu, świadczonej przez UNRRA.

Podkreśliwszy wysiłek całego narodu, tudzież pozytywną pracę Komisji Budżetowo - Skarbowej tow. minister zapowiada, że o ogólnej polityce finansowej będzie miał sposobność zabrać głos przy omawianiu planu gospodarczego, za kilka zaś miesięcy omówi przed Izbą zagadnienia te w sposób obszerny i szczegółowy, przedkładając nowy budżet za rok 1947. Kończąc, imieniem Rządu, deklaruje pozytywny stosunek do wniosków budżetowych Komisji Skarbowo - Budżetowej.

BUDŻET UCHWALONY!

Deklaracja Klubu PPS

Będziemy głosowali za budżetem

Tow. poseł Żukowski, wypowiada ogólną ocenę w imieniu Klubu PPS.

Podnosi, iż rozpatrywany obecnie preliminarz jest pierwszym po okresie 6-letniej wojny, która w skutkach pozostawiła olbrzymie zniszczenia na odcinku gospodarki narodowej.

Przy ocenie preliminarza trzeba brać pod uwagę, iż został on przedłożony w niespełna półtora roku po zakończeniu działań wojennych, tj. w okresie, kiedy odbudowujące się życie gospodarcze zaczęło wkraczać w okres normalizacji, przechodząc na gospodarkę planową.

Należy uwzględnić, że: 1) nie było ostatecznie wypracowanych planów polityki gospodarczej na wielu odcinkach naszego życia ekonomicznego. Opracowując preliminarz musiano oprzeć się wyłącznie na stwierdzonych możliwościach gospodarczych chwili bieżącej i odpowiednio do tego preliminować rozchody; 2) brak jednolitości cen utrudniał właściwe rozpracowanie preliminarza; 3) brak właściwych mierników wydajności w poszczególnych zakładach, wynikający ze stanu zniszczeń powojennych uniemożliwił właściwą kalkulację; 4) przy braku odpowiednich mierników powstała duża trudność w określaniu ilości potrzebnych etatów; 5) wobec braku ostatecznych form organizacyjnych i skonkretyzowanych zadań poszczególnych jednostek gospodarczych, a także wskutek niezakończenia prac inwentaryzacyjnych powstały trudne do rozwiązania problemy budżetowe; 6) brak właściwej polityki na odcinku płac pracowniczych, szczególnie w zakresie gospodarki uspołecznionej, powodował, iż koszty związane z produkcją i fundusze na płace pracownicze nie mogły być należycie ujęte.

Opierając się na powyższym, zdaniem mówcy, należy stwierdzić, że obecny preliminarz ma raczej charakter próby ujęcia gospodarki w pewne ramy oparte na planowaniu dłuższym niż kwartalne. Preliminarz należy uważać za plan, do którego będzie się porównywało wyniki gospodarcze i przystosowało zamierzone prace. Za tym należycie uzasadnione zmiany winny być dopuszczane w toku realizacji na warunkach łatwiejszych, niż to było stosowane do budżetów przedwojennych.

Z wnioskami, postawionymi na Komisji Skarbowej, Klub mówcy w całości się solidaryzuje.

Teraz mówca przechodzi do rozpatrzenia zasadniczych zagadnień, którymi są: równowaga budżetowa, polityka finansowa, polityka kredytowa, polityka walutowa i plan inwestycyjny. Brak równowagi w rozpatrywanym budżecie zmusza do doszukiwania się przyczyn. Są nimi istniejące dotychczas przerosty administracyjne z jednej strony oraz zbyt mały dochód gospodarki uspołecznionej z drugiej strony. Dopłata ze Skarbu Państwa do przedsiębiorstw państwowych oraz zbyt mały dochód z przemysłu państwowego wskazują na konieczność zrewidowania form organizacyjnych tych instytucji. Stan obecny dopuszczający, iż w wielu przedsiębiorstwach państwowych część mniejszych wydatków inwestycyjnych pokrywana jest z budżetu eksploatacyjnego, podczas gdy wydatki te powinny być pokrywane z pożyczek średnio i długoterminowych, zastosowanie zasady ścisłego rozdziału kosztów eksploatacyjnych od inwestycyjnych da żądaną przejrzystość budżetową i stworzy warunki do ustalenia rzeczywistych kosztów produkcji.

M. in. mówca przytacza konieczność szybkiej reformy organizacyjnej Min. Komunikacji, z którego należałoby wyeliminować niektóre działy, stanowiące faktycznie centralne zarządy odrębnych przedsiębiorstw komunikacyjnych, rewidując jednocześnie ilość potrzebnych etatów. W państwie nowoczesnym — wywodzi mówca — nie można gospodarki opierać wyłącznie na jednym środku masowego transportu, jakim jest kolej. Uruchomienie drugiego środka transportu masowego, tj. dróg wodnych, dałoby w efekcie potanienie transportu. W celu osiągnięcia równowagi budżetowej mówca uważa za konieczne powołanie organów kontroli wewnętrznej dla poszczególnych ministerstw.

Przy rozpatrywaniu źródeł dochodów należy stwierdzić, że podatek obrotowy stanowi największy wpływ, tj. 50 proc. wszystkich dochodów, a doliczając do tego wpływy podatków pośrednich okaże się, że 65 proc. dochodów czerpiemy od konsumenta. Należałoby dążyć, aby wpływy były oparte raczej na podatku dochodowym i odpowiednio wysokim dochodzie z przedsiębiorstw i przemysłu państwowego.

W stosunku do planu inwestycyjnego należy stwierdzić, że zakres prac odbudowy nie został ograniczony brakiem środków pieniężnych, lecz że ramy tych prac zakreśliły możliwości materiałowe m. in. stali i drzewa. Uruchomienie kredytów na większy zakres prac, niż istnieją możliwości dostarczenia materiałów budowlanych, musiałoby spowodować automatyczny wzrost cen tych materiałów, nie przyczyniając się bynajmniej do zwiększenia ilości dokonanych robót. Plan inwestycyjny w tych warunkach musi być ułożony pod kątem hierarchii potrzeb. Hierarchia ta została uwzględniona. Przy konieczności uruchomienia dużych sum na inwestycje należałoby zastosować system kredytów długoterminowych, tymczasem stosujemy kredyt krótkoterminowy i w niewielkich rozmiarach średnioterminowy. Nie sprzyja to szybkiej odbudowie.

Utrzymanie wartości nabywczej pieniądza jest dużym sukcesem Ministerstwa Skarbu. Utrzymanie jej w dalszym ciągu winno być nadal podstawowym założeniem polityki finansowej. W końcu swych rozważań mówca porusza zagadnienie Funduszu Aprowizacyjnego, po czym podkreśla olbrzymi wysiłek Państwa na odcinku oświaty, które przeszło 15 proc. całego budżetu przewidziało na ten cel. Tego nie spotykano w żadnym innym państwie.

W ogólnej ocenie poseł stwierdza, iż preliminarz budżetowy jest realnym wkładem w dzieło stabilizacji naszej gospodarki narodowej. Przy uwzględnieniu przytoczonych uwag oraz po stwierdzeniu, iż wnioski Komisji Skarbowo-Budżetowej zawierają poprawki możliwe do przeprowadzenia, mówca oświadcza, iż posłowie jego klubu będą jednomyślnie głosowali za przyjęciem preliminarza i planu finansowego wraz z poprawkami Komisji.

Stanowisko innych klubów

STANOWISKO PPR

W imieniu klubu poselskiego PPR, poseł Mijal deklaruje pozytywne ustosunkowanie się do preliminarza budżetowego i planu inwestycyjnego na rok 1946.

Bardzo poważnym osiągnięciem Rządu i obozu demokracji ludowej, kierującego się Manifestem Lipcowym, jest przedłożenie budżetu i planu inwestycyjnego niespełna półtora roku od chwili zakończenia wojny, podczas gdy po pierwszej wojnie światowej trzeba było przeszło 5 lat, aby Rząd Rzeczypospolitej przedłożył Izbom Ustawodawczym normalny budżet roczny.

Przechodząc do analizy budżetu i planu inwestycyjnego, mówca stwierdza, że w związku ze zmianą charakteru naszego państwa, rolniczo - przemysłowego na przemysłowo - rolniczy, sektor przemysłu, dźwignia odbudowy zniszczonego kraju i poprawy bytu całego narodu, został odpowiednio wzięty pod uwagę. Dotychczasowe osiągnięcia na odcinku unarodowienia przemysłu, stworzyły mocną podstawę pod dalszy rozwój gospodarczy kraju. Poważny wzrost produkcji przemysłowej pozwoli nam w większym stopniu zaspokoić potrzeby ludności oraz stworzyć szerszą bazę do wymiany towarowej między wsią a miastem, przynosząc w ten sposób bezpośrednią korzyść nie tylko miejskiemu światu pracy, lecz również milionowym masom chłopskim.

Mówca podkreśla dalej historyczne znaczenie zagospodarowania Ziem Odzyskanych i zespolenia ich z Macierzą.

Oświadczamy to — podkreśla mówca — nie tylko wszelkim protektorom Niemiec na zachodzie, ale także tym wszystkim w kraju i na emigracji, którzy ubiegają się o przyjaźń i pomoc tych protektorów Niemiec. Korzystanie z protekcji polityków, reprezentujących wyraźnie antypolskie poglądy, jest przestępstwem przeciwko narodowej racji stanu, przestępstwem wobec interesów Rzeczypospolitej.

Klub PPR będzie głosował za uchwaleniem preliminarza budżetowego i planu inwestycyjnego.

GŁOS CHŁOPÓW

Przemawiając w imieniu Klubu Stronnictwa Ludowego poseł Korzycki, oświadcza między innymi:

Nawiązując do wypełnienia świadczeń przez ubogiego chłopa — mówca wywodzi — że domagamy się nie zwrotu długu, zaciągniętego u chłopa na podźwignięcie z upadku własnego Państwa, lecz sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego, powstającego z odbudowującej się gospodarki przemysłowej naszego Państwa. Będziemy coraz większe stawiali wymagania wobec Rządu i przemysłu, będziemy domagali się zaspokojenia wszelkich potrzeb wsi. Właśnie Stronnictwo Ludowe, które narzucało chłopom twardą konieczność dania kontyngentów, ma prawo stać dzisiaj twardo na straży interesów i potrzeb chłopskich.

Pod adresem PSL mówca rzucał oskarżenie w tym miejscu, że nie przystąpiło ono do pracy nad odbudową Państwa w zaraniu odzyskania niepodległości.

Nawiązując do znanego wystąpienia Byrnesa mówca wypowiada pogląd, że działacze PSL zostali jego przemówieniem oszołomieni i chcieli je zamaskować. Atak ministra Byrnesa granic Polski nie naruszy gdyż są one nietykalne zarówno ze względu na nas jak i ze względu na naszych sojuszników ze Zw. Radzieckim na czele — lecz skompromitował on PSL odkrywając jego kłamstwo.

Wracając do spraw budżetowych mówca uważa, że sumy na cele oświaty i kultury były dotąd stosunkowo za małe. Rząd musi wyjść na spotkanie szlachetnemu odruchowi młodzieży wiejskiej oraz robotniczej i nie pozwolić na zmarnowanie jego entuzjazmu samokształceniowego i twórczego. Jednocześnie muszą się znaleźć większe środki na podniesienie stopy życia nauczycielstwa.

ZARZUTY I POCHWAŁY PSL

W imieniu klubu PSL przemawia następnie poseł Osiecki. Stwierdza on, że niewątpliwie należy zapisać na dobro Ministerstwa Skarbu, iż zdołało w tak krótkim czasie opracować preliminarz budżetowy. Zasadniczych obiekcji w stosunku do tego preliminarza mówca nie ma.

Mówca wysuwa jednak zarzut, że przedłożono tylko budżet administracyjny, podczas gdy państwo prowadzi różne przedsiębiorstwa.

Co się tyczy dochodów, poseł Osiecki nie żywi zasadniczych zastrzeżeń podkreślając jednak jako zjawisko niepożądane, że spośród monopoli wysuwa się na czoło monopol spirytusowy.

Nie ma również większych zastrzeżeń co do wydatków, odnosi jednak wrażenie, że w granicach sum przyznawanych poszczególnym Ministerstwom nie ma ducha oszczędności.

Jako objaw bardzo pocieszający, poseł Osiecki podkreśla fakt, że w miesięcznych preliminarzach mamy nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

W IMIENIU STRONNICTWA PRACY

Po przerwie, która trwała od godz. 14 do 17-ej, Przewodniczący tow. Szwalbe udziela głosu posłowi Tilgnerowi (SP).

Poseł Tilgner zaczyna od stwierdzenia, że zarówno sprawozdanie generalne, jak i rezolucje Komisji świadczą o uwzględnieniu naturalnych, powojennych trudności każdego państwa i o realnym podejściu do problematyki gospodarczej naszego kraju. Nie jest błędem jeżeli rzucamy w sposób optymistyczny dla ogółu pewną konstruktywną wizję przyszłości — jeśli domagamy się technicznej instrumentacji Polski. Zadaniem gospodarki polskiej nie może być wyłącznie troska o konsumpcję i sytość, lecz musi być w jeszcze większym stopniu troska o przygotowanie możliwie w najkrótszym czasie materialnych i psychicznych baz wyjściowych dla właściwego wielkiego planu gospodarczego.

W przedłożonej Izbie tematyce budżetowej i planistycznej — wywodzi mówca — mamy uwzględnione wszystkie składniki gospodarki nowoczesnego państwa ludowego z położeniem nacisku na to, jak być powinno, a jednocześnie stale czujemy grożące ryzyko, co i jak z tych programów i planów „przeciętna Polska" w terenie zrobi. Jest to w znacznym stopniu zagadnienie przeistoczenia tradycyjnej struktury psychicznej narodu i przystosowanie jej do ustroju planizmu gospodarczego, czyli, innymi słowy, zdaniem posła, równolegle do planizmu gospodarczego resortów gospodarczych Państwa, musi przebiegać planizm psychiczny Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz zestrojonych z nim Ministerstw Oświaty, Kultury i Sztuki. Prace te muszą przebiegać równolegle i równocześnie, jeśli chcemy by nasze plany i budżety opierały się na mocnych i pozytywnych podstawach psychicznych.

Kończąc imieniem Klubu posłów SP mówca oświadczył, że będzie głosować za projektem ustawy skarbowej i budżetem oraz rezolucjami Komisji.

S. D. O AKCJI WYSIEDLEŃCZEJ

Poseł Stefański widzi w przedłożonym preliminarzu śmiałe spojrzenie w rzeczywistość dnia dzisiejszego Porusza na wstępie zagadnienie płac. Tylko zapewnienie minimum egzystencji dla pracowników fizycznych i umysłowych niższych i średnich kategorii płac umożliwi realizowanie planów wszelkich szczebli i rodzai. Jako poseł ziemi gdańskiej mówca pragnie poruszyć problem akcji wysiedleńczej.

Pragnąłbym — mówi poseł Stefański — dokonać przeglądu podstaw prawnych dotychczasowej akcji wysiedleńczej na Wybrzeżu i dostrzega nieuchwytną płynność w określeniu „elementów niepożądanych". Reasumuje, iż dotychczasowe przesłanki akcji wysiedleńczej nastręczają dużo zastrzeżeń i wymagają krytycznej oceny. Zachodzi więc wielkie nieporozumienie, które wymaga autorytatywnego wyjaśnienia w duchu obowiązującego prawa.

MY ŻYDZI POLSCY

Po złożeniu oświadczeń Klubów Poselskich Przewodniczący tow. Szwalbe udziela głosu posłowi Szuldenfreiowi.

Tow. poseł Szuldenfrei, jako przedstawiciel Żydowskiej Partii Socjalistycznej „Bund", daje wyraz nastrojom i postulatom ludności żydowskiej w Polsce.

Przypominając męczeństwo Żydów pod okupacją hitlerowską, mówca podkreśla z ubolewaniem, że również wyzwolenie Polski z pod okupacji nie położyło kresu tragedii Żydów. Symbolem i szczytowym punktem tej tragedii stał się pogrom kielecki. Dalej poseł Szuldenfrei ostro potępia przejawy antysemityzmu w Polsce.

PSL „NOWE WYZWOLENIE"

Poseł Iwanowski, reprezentując Klub Poselski PSL „Nowe Wyzwolenie" wzywa do większego uwzględnienia interesów produkcji rolnej. Mówca oświadcza, że tworzona dotąd przez wrogów polskiej demokracji sztuczna linia podziału między chłopem a robotnikiem w wypadku, jeśli robotnik będzie syty, a chłop ubrany i zaopatrzony we wszystkie potrzebne mu artykuły przemysłowe zniknie bez śladu z wielką korzyścią dla Państwa. Wśród oklasków Izby poseł Iwanowski oświadcza, że chłop polski pragnie widzieć w robotniku swego brata, człowieka sytego zadowolonego i szczęśliwego.

Burza na sali i jednomyślne głosowanie

POSEŁ MAZUR ATAKUJE

Poseł Mazur (PSL) stwierdza, że w Komisji posłowie PSL głosowali przeciwko zwiększeniu budżetu Ministerstwa Bezpieczeństwa o symboliczną złotówkę.

Na sali rozlegają się głosy: „Dajcie rozkaz bandom leśnym", na co mówca odpowiada: „Damy rozkaz wszystkim bandom" Obywatelu, bądźcie cierpliwi. Oświadczenie to wywołuje poruszenie na sali i głosy: „Wylazło szydło z worka".

W dalszym ciągu przemówienia poseł Mazur obarcza odpowiedzialnością za stan bezpieczeństwa w Polsce Polską Partię Robotniczą i władze bezpieczeństwa, co wywołuje ponowną wrzawę na ławach poselskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Mazur kieruje insynuacje przeciwko władzom bezpieczeństwa.

SALA PRZERYWA PESELOWSKIEMU MÓWCY

Przy ostatnich zdaniach mówcy wzmaga się coraz bardziej wrzawa na sali. Prośby Przewodniczącego o spokój nie dają rezultatu. Słychać głosy. „To bezczelność, prowokacja, odszczekać to, precz, prowokator, do Londynu".

Przewodniczący raz jeszcze probuje uspokoić salę. A gdy mu się to nie udaje, zarządza 5-cio minutową przerwę.

PO POSIEDZENIU KONWENTU SENIORÓW

Po 5 minutowej przerwie przewodniczący tow. Szwalbe oświadcza, że przed chwilą odbyło się zebranie konwentu seniorów, na którym wszystkie stronnictwa zobowiązały się do utrzymywania spokojnego tonu przemówień oraz przestrzegania zarządzeń przewodniczącego Izby. Przewodniczący tow. Szwalbe oświadcza dalej, że dał ostrzeżenie posłowi Mazurowi za ton jego przemówienia, obrażający czynniki rządowe. W ogólnej wrzawie, jaka powstała w momencie tego przemówienia — odebrał mu głos. Przewodniczący komunikuje dalej, że w incydencie tym brała czynny udział publiczność na galerii. W wypadku powtórzenia się tego rodzaju incydentów będzie zmuszony wydać zarządzenie opróżnienia galerii z publiczności.

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI I GŁOSOWANIE

Po tym oświadczeniu wiceprezydenta Szwalbego zabiera głos poseł Langer (Str. Ludowe).

Następnie zabrał głos tow. poseł Bieńkowski, ostro polemizując ze stanowiskiem PSL, a przede wszystkim z wystąpieniem posła Mazura.

Na zakończenie dyskusji replikował krótko tow. min. Dąbrowski, po czym przewodniczący wiceprezydent Szwalbe zarządził głosowanie. Ustawę przyjęto w drugim a następnie w trzecim czytaniu jednogłośnie.

Na tym posiedzenie odroczono do dnia następnego do godziny 10-ej rano.

Przyspieszone szkolenie kadr fachowych przy pomocy UNRRA

Całe życie gospodarcze Polski, a przemysł w szczególności, odczuwają dotkliwie brak rąk roboczych. Zwłaszcza Ziemie Odzyskane wołają o pracowników dla przeróżnych warsztatów pracy. Z drugiej strony zaś narasta warstwa ludzi niewykwalifikowanych, przed którymi stoi widmo bezrobocia.

Sprawie tej poświęcone były konferencje przedstawicieli UNRRA z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Centralnego Urzędu Planowania. Zebraniu przewodniczył tow. Kwiatkowski, dyrektor Departamentu Szkół Zawodowych Ministerstwa Oświaty.

Przedstawiciele UNRRA zapoznali zebranych z metodami, jakie w czasie wojny stosowały Anglia i USA w dziedzinie szybkiego szkolenia pracowników dla przemysłu wojennego. Zachęcając wyzyskanie tego doświadczenia dla potrzeb pokojowych Polski, UNRRA dokonała już udatnych prób szybkiego szkolenia niewykwalifikowanych do obsługi sprowadzanych ostatnio maszyn.

Zebrani uznali za potrzebne zebrać dane o stanie rezerw ludzkich i zapotrzebowaniu rąk roboczych i podjęcie na wielką skalę organizowania kursów szkoleniowych dla poszczególnych dziedzin naszego życia gospodarczego. Realizacją tych postulatów ma się zająć Ministerstwo Oświaty. W tym celu ma być stworzona komórka, mająca charakter międzyministerialnej komisji, do której wejdą obok przedstawicieli zainteresowanych ministerstw delegaci UNRRA i instytucyj gospodarczych. (Rs.)

Związek Dziennikarzy dziękuje

Zarząd Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. składa serdeczne podziękowanie art. dram. Janowi Mrozińskiemu i śpiewaczce p. Sabinie Ziółkowskiej — za występy artystyczne oraz p. Julii Miriackiej — za akompaniament na wieczorze koleżeńskim dziennikarzy warszawskich w dniu 8 bm. Zarazem dziękujemy Zarządowi Klubu Inteligencji Pracującej przy ul. Mokotowskiej 25 za łaskawe udzielenie swego lokalu na powyższy cel.

Konferencja działaczy wojewódzkich w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniach 12 i 13 października Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwołuje w siedzibie własnej w Warszawie przy al. Stalina 26 konferencję działaczy oddziałów wojewódzkich i kół terenowych T-wa oraz przedstawicieli wszystkich organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych. Celem konferencji będzie pogłębienie kontaktów i współpracy pomiędzy wszystkimi agendami Towarzystwa na terenie całego kraju a organizacjami politycznymi, społecznymi i młodzieżowymi.

Konferencję poprzedzi w dniu 8 października o godz. 17-ej w siedzibie Towarzystwa spotkanie pomiędzy przedstawicielami Zarządu Głównego Towarzystwa a delegatami organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych i Samopomocy Chłopskiej.

Studium Spółdzielcze przyjmuje kandydatów

Wpisy na Studium Spółdzielcze Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbywać się będą w dniach od 20.9 do 12.10.1946 r. Kandydaci na pierwszy rok studiów winni w dniach od 20 do 30 września złożyć swe dokumenty wraz z podaniem o przyjęcie, a w dniach od 1 do 12 października zgłosić się osobiście do imatrykulacji.

Pierwszeństwo przyjęcia mają osoby z praktyką spółdzielczą lub skierowane przez spółdzielnie i centrale spółdzielcze.

Bliższych informacji udziela sekretariat w Krakowie, Al. Mickiewicza nr 21.

„Z życia republik ZSRR"

Wystawa w Lublinie

Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie uruchomił w lokalu własnym wystawę p. t. „Z życia Republik ZSRR", ilustrującą fotomontażami i bogatymi zbiorami fotograficznymi życie narodów Związku Radzieckiego.

Obchód „Dnia Spółdzielczości"
w dniach 28 i 29 września

W dniu 29 września odbędzie się „Dzień Spółdzielczości". Program obchodu będzie szczególnie uroczysty wobec przypadającego w tym czasie 35-lecia istnienia „Społem", które rozpoczęło swą działalność w 1911 r., jako Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców.

Na obchód „Dnia Spółdzielczości" złożą się w Warszawie:

Dnia 28 września, o godz. 11-ej akademia dla młodzieży szkolnej w sali „Romy" z udziałem zespołów szkolnych oraz artystów scen warszawskich. O godz. 16-ej — akademia dla młodzieży zorganizowanej. Przemówi do niej prezes „Społem" tow. Jan Żerkowski, po czym referat wygłosi przedstawiciel OM TUR. Część artystyczną wykonają zespoły OM TUR, ZWM, ZHP, ZD, ZMW, „Wici" O godz. 19-ej odbędą się capstrzyki dzielnicowe.

Dnia 29 września o godz. 11-ej odbędzie się Akademia, zagajona przez Prezesa „Społem", tow. Jana Żerkowskiego, następnie wygłosi przemówienie Prezydent KRN B. Bierut; ob. Fr. Dąbrowski wygłosi referat p. t. 35-lecie „Społem", po czym nastąpi część artystyczna w wykonaniu wybitnych artystów warszawskich. O godz. 12.30 nastąpi przejazd na ul. Grażyny 13, do siedziby „Społem", gdzie odbędzie się dekoracja jubilatów oraz położenie pod nowy gmach „Społem" kamienia węgielnego.

W 12 tys. miejscowości, gdzie znajdują się placówki spółdzielcze tegoż dnia odbędą się obchody spółdzielcze. Przy tej sposobności będą udekorowani działacze i pracownicy spółdzielczy, którzy mają za sobą co najmniej 25 lat pracy w spółdzielczości. Ogółem otrzyma odznakę spółdzielczą około 500 osób. W wielu miejscowościach są planowane zabawy dla dzieci i dla dorosłych, konkursy dla młodzieży i zawody sportowe oraz wieczorem przedstawienie teatralne. W niektórych miastach będą zorganizowane wystawy spółdzielcze.

Wzmocnienie bezpieczeństwa i higieny pracy
tematem konferencji w Ministerstwie Pracy

W najbliższym czasie odbędzie się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, jednoczącej wszystkie ministerstwa, którym podlegają zakłady wytwórcze oraz Ministerstwo Zdrowia i Komisje Centralne Związków Zawodowych.

Przed kilku dniami w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem wiceministra tow. dr Eugenii Pragierowej konferencja przewodniczących Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Centralnych Zarządach Przemysłu: chemicznego, zbrojeniowego, metalowego, materiałów budowlanych i energetyki. Tematem obrad były sprawy organizacji łączności z poszczególnymi ośrodkami wytwórczymi, wzmożenia wizytacji zakładów pracy, oraz sprawa szkolenia i wydawnictw instrukcyjnych. Postanowiono rozszerzyć istniejącą już akcję kursów z zakresu bezpieczeństwa pracy, kierując na nie członków Rad Zakładowych, załóg sanitarnych oraz referentów bezpieczeństwa pracy.

Wiele uwagi poświęcono sprawie sprzętu ochrony osobistej i organizacji wzorcowni urządzeń ochronnych.

»Kolejarze znów przywiozą was do Ojczyzny«
wzruszające pożegnanie dzieci jadących do Francji

W dniu 18 b. m. ze stacji Łódź-Kaliska odjechał pociąg sanitarny P. C. K. do Paryża. Pasażerami pociągu było tym razem 200 dzieci polskich, rozłączonych przez zawieruchę wojenną ze swymi rodzicami. Rodziny ich to przeważnie dawna emigracja przedwojenna, która wyjeżdżając w pogoni za zarobkiem, zostawiała dzieci u dalszych krewnych, a obecnie zwróciła się do władz o umożliwienie dzieciom przejazdu do Francji.

Do odjeżdżającej młodzieży przemówili na dworcu prezes Zarz. Gł. P. C. K., przedstawiciele Min. Spr. Zagranicznych, Kuratorium, Województwa, Kół Młodzieży, P. C. K. oraz kolejarzy. Każde z dzieci otrzymało w upominku książkę, słodycze, odznakę kół Młodzieży P. C. K., do których zostali zapisani oraz tekst pożegnania Polskiego Czerwonego Krzyża.

Polska nie żegnała jednak dzieci, mówiła im „do widzenia". Kiedy w czasie przemówienia prezesa P. C. K. przypominającego dzieciom, ile przeżyliśmy wszyscy w latach niewoli, uprzytamniającego im bohaterstwo narodu, bohaterstwo dziecka polskiego, młodzież wybuchnęła łkaniem, odczuwało się, że dzieci jadą tylko na krótko, że wrócą wraz z rodzicami.

Żegnający dzieci funkcjonariusz P. C. K. z ekipy pociągu P. C. K. użył następującej przenośni: „Kolejarz polski odwozi was o godzinie 8-ej do szkoły — Francji. Pamiętajcie, że o 3-ej po południu kolejarz przyjedzie zabrać was z powrotem do domu — Ojczyzny."

Kupując bilet kolejowy złóż ofiarę na PCK

Wciąż zbyt mało jest założonych i prowadzonych przez PCK szpitali, sanatoriów, domów noclegowy, punktów sanitarno- odżywczych, sierocińców i kolonii letnich dla dzieci.

PCK pragnie swoją charytatywną działalnością objąć wszystkich skrzywdzonych przez wojnę i potrzebujących pomocy. Dlatego też za zgodą Ministerstwa Komunikacji, rozpocznie się sprzedaż 1, 2 i 5 złotowych znaczków-dopłat do biletów kolejowych w kasach PKP i Orbisu.

Akcja ta trwać będzie do 30 września rb. Powodzenie jej zależy od obywatelskiego nastawienia całego społeczeństwa.

Święto Kaszubów szczecińskich
manifestacją polskości Ziem Odzyskanych

Dnia 21 i 22 bm. odbędą się w Szczecinie uroczystości Święta Kaszubów Szczecińskich, które zgromadzą przeszło 10 tys. uczestników i gości. Dla uczestników przygotowane są kwatery i zaprowiantowanie. Komitet organizacyjny zmontował służbę informacyjną i porządkową.

Polacy-autochtoni, wierni synowie Narodu Polskiego, którzy mimo przeszło wiekowej germanizacji zachowali polskie serca i dusze, zasługują, aby uczcić ich godnie.

Dwa dni uroczystości wypełnione będą niezmiernie bogatym programem. Trzonem tych uroczystości jest Kongres Polaków-autochtonów, a poza tym w tych dniach odbędą się Jesienne Igrzyska Sportowe, oraz uroczystości dożynkowe. Szczecin oczekuje przyjazdu na te dni Przedstawicieli Rządu, Wojska Polskiego oraz prasy krajowej i zagranicznej.

Pierwszy pomnik Powstańców Warszawskich
stanął na Ziemiach Odzyskanych

W Słupsku nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Powstańców Warszawskich na placu tej samej nazwy. Pomnik dłuta artysty rzeźbiarza Jana Małety, wykonany w betonie przy współudziale artysty-grafika Stanisława Kołodziejskiego, przedstawia leżącego młodego powstańca. W prawej ręce trzyma granat, lewą ręką wsparty jest o godło Warszawy „Syrenę". Na głowie powstańca składa wieniec z wawrzynu gotujący się do lotu orzeł polski. U jego nóg pod resztką muru warszawskiego domu, klęczy płaczące dziecko. W górze płonie znicz przed plakietą, na której Chrystus odjął z krzyża prawą rękę i zasłania sobie oczy.

Nauczycielstwo i młodzież stolicy
24 bm przystępuje do uprzątania gruzów

W odbudowie szkolnictwa na terenie Warszawy nauczycielstwo odegrało poważną rolę. Po zakończeniu działań wojennych w Warszawie nie było ani jednego budynku szkolnego, zdatnego do użytku.

Nauczycielstwo wróciło do tych ruin. Własną pracą oraz pracą młodzieży wydzierano ruinom te części, które nadawały się do użytku, porządkowano je, rozpoczynano naukę. Nauczycielstwo wynosiło gruzy, szkliło okna, młodzież z braku taboru przenosiła meble szkolne, często zaś przynoszono z domu własne krzesła, stoliki. Dziś szkoły pracują mniej więcej w warunkach możliwych.

Ale ruiny Warszawy wołają o dalszą pracę.

Z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowiono ponownie wezwać nauczycielstwo i młodzież szkolną do pracy nad odbudową Stolicy. Powstał Nauczycielski Komitet Odbudowy Stolicy przy Oddziale Stołecznym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na czele Komitetu stanął prezes Oddziału Bronisław Chróścicki. Do Komitetu weszli przedstawiciele wszystkich Ognisk Z.N.P. w Warszawie, przedstawiciele władz szkolnych, oraz przedstawiciele B.O.S.

Komitet ustalił, że główne prace nauczycielstwa i młodzieży szkolnej wykonane zostaną we wrześniu. W pracach tych weźmie udział młodzież wyższych klas szkół powszechnych (od 6-ej do 8-ej), wszystka młodzież szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących, oraz całe nauczycielstwo stolicy.

W porozumieniu z B.O.S. Ogniskowe Komitety Nauczycielskie przydzieliły poszczególnym szkołom tereny do prac. B.O.S. stanął na stanowisku, że młodzieży nie można przydzielać ciężkich prac, dlatego też przydzielono szkołom przeważnie prace w parkach, ogrodach, na skwerkach.

Zespoły młodzieży i nauczycielstwa pracować będą dwa dni po cztery godziny dziennie na dwie zmiany. Zespoły te przyniosą ze sobą własne narzędzia pracy. W charakterze instruktorów pracować będą z tymi zespołami odpowiedni kierownicy, przydzieleni przez B.O.S.

Pierwsze zespoły nauczycielstwa i młodzieży wyruszą do pracy we wtorek, dnia 24 września.

W ten sposób nauczycielstwo i młodzież szkolna przyłożą dalszą własną cegiełkę do dzieła odbudowy Stolicy.

Akcja dożywiania dzieci
przerwana wobec braku przydziałów

Jak się dowiadujemy Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy, na mocy okólnika Ministerstwa Aprowizacji i Handlu (z dn. 17 sierpnia, § 23) cofnął w bieżącym roku szkolnym kontyngent żywnościowy przydzielany dotąd szkołom średnim, powszechnym i przedszkolom. W ubiegłym roku te zakłady szkolne, które zorganizowały na swym terenie kuchnie i stołówki — otrzymywały przydział w postaci ziemniaków, mleka, mąki, kaszy, tłuszczu oraz konserw mięsnych i zup. Z produktów tych gotowany był codziennie gorący posiłek w postaci zupy, czy też t. zw. drugiego dania.

Ta akcja dożywiania obejmowała w ubiegłym roku około 45 tysięcy dzieci i młodzieży warszawskiej.

Obecnie szkoły średnie i powszechne (przedszkola otrzymywać będą przydziały wzorem roku zeszłego) dostać mają jedynie przydział w postaci: 3 kg. chleba, 0,3 kg. cukru i 3 75 mleka skondensowanego, niesłodzonego na dziecko miesięcznie. Z produktów tych szkoły sporządzać będą mogły jedynie śniadania.

Mając na względzie ogólny stan zdrowotny naszej młodzieży, której jak wiadomo olbrzymia część zagrożona jest w mniejszym lub większym stopniu gruźlicą, — sądzimy, że Ministerstwo znajdzie jakieś wyście z sytuacji i przychyli się do próśb młodzieży, nauczycielstwa oraz rodziców, którzy uważają, że ten gorący posiłek spożywany przez dziecko w szkole stanowi w ogólnym odżywianiu dziecka ważną pozycję. Dla wielu dzieci ten właśnie szkolny posiłek był podstawowym posiłkiem dziennym. (R)

Bez ograniczeń kontyngentowych
będziemy korzystać ze światła w Warszawie

W związku z odbudową linii wysokiego napięcia Rożnów — Warszawa oraz podstacji, znajdującej się w Ursusie — w okresie zimowym, przewidziana jest współpraca Elektrowni Pruszkowskiej i Warszawskiej z Elektrownią wodną w Rożnowie. Przesyłanie przez rożnowską elektrownię dodatkowych 15.000 KW pozwoli ludności Warszawy i okręgu warszawskiego na korzystanie z prądu elektrycznego bez ograniczeń kontyngentowych.

Pierwsze Zawody Sportowe
o mistrzostwo Wojska Polskiego

Sport i wychowanie fizyczne każdej armii odgrywa wyjątkową rolę. Zadania bowiem, jakie otrzymuje żołnierz w boju, wymagają od niego sprawności fizycznej i opanowania nerwowego, które można uzyskać właśnie dzięki uprawianiu sportu.

W nowym wojsku polskim zwrócono szczególną uwagę na zagadnienie usportowienia żołnierzy i upowszechnienia wychowania fizycznego. Plan ten zakrojony na szeroką skalę i realizowany etapami — ma wśród mas żołnierskich spopularyzować sport i wyłowić drzemiące talenty.

W tym celu organizują władze wojskowe od niedzieli 22 b. m. do czwartku 26 b. m. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie Wielkie Zawody Sportowe o mistrzostwo Armii.

Dwa tysiące zawodników, którzy przeszli przez zawody eliminacyjne poszczególnych okręgów, zmierzy tu swoje siły w szlachetnej rywalizacji. Nie chodzi tu o wyniki i rekordy, lecz o zapoczątkowanie tradycyjnej imprezy, której siła atrakcyjna będzie motorem, wprawiającym w ruch wszystkie kluby wojskowe.

Na program prób o charakterze zespołowym składają się: gimnastyka, pływanie, szermierka karabinem, lekkoatletyka, piłka nożna, gry, sztafeta. Konkurencje indywidualne to: gimnastyka, pływanie 50 m. i 100 m. w pełnym umundurowaniu z granatem, szermierka karabinem, biegi 100, 1500 i 3000 m., skok w dal, skok wzwyż, rzut kulą i boks.

Kierownikiem zawodów jest drugi wiceminister Obrony Narodowej gen. Świerczewski, sędzią głównym pułkownik Grot.

Dla zespołów i mistrzów poszczególnych konkurencyj przewidziano szereg nagród, wśród których wyróżnia się nagroda Naczelnego Dowódcy marszałka Żymierskiego dla najlepszego okręgu wojskowego i nagroda przechodnia pierwszego wiceministra Obrony Narodowej gen. Spychalskiego, dla najlepszej szkoły oficerskiej.

Wstęp bezpłatny dla wszystkich. (Rs)

Na Woli
brak szkół zawodowych

Mieszkańcy Woli, której trzon tworzy masa robotnicza — odczuwają poważnie brak szkół zawodowych — średnich, tym bardziej, że jedyne mieszczące się przejściowo Gimnazjum Mechaniczne na Ożarowskiej — wróciło z powrotem na dawne miejsce — przy ul. Konopczyńskiego.

Już rok temu Dzielnicowa Rada Narodowa — wynalazła na szkołę odpowiedni lokal (Krochmalna 92), znalazły się nawet fundusze, lecz sprawa budynku utknęła ze względów urbanistycznych. (Rs)

Kino dla Mokotowa

Jeszcze jesienią tego roku rozpocznie „Film Polski" budowę kina dla mieszkańców Mokotowa. Lekki, nowoczesny gmach konstrukcji stalowej, seryjnej ma stanąć przy zbiegu ulic Różanej i Puławskiej. (Rs)

Pułapki na przechodniów
przy ulicy Bema

Przeszło trzy tygodnie temu ekipy pracownicze Elektrowni rozkopały głęboko, na przestrzeni około 60 m. chodnik pod gmachem ZUS-u na ulicy Bema i... nie wiadomo dlaczego przerwały swą pracę.

Ponieważ chodniki na ul. Bema są wyjątkowo wąskie, i akurat w tym miejscu znajduje się przystanek tramwajowy — pozostawianie ulicy przez taki długi czas w podobnym stanie niezmiernie utrudnia poruszanie się jej mieszkańcom.

Jeżeli zaś dodamy jeszcze, że ulica nie posiada wcale oświetlenia, a obecnie zmrok zapada wcześnie, w rezultacie przejście jej na tym odcinku połączone jest zawsze z jakimś wypadkiem. (Rs)

Kopalnia »Paweł« nagrodzona za swą pracę

Generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego inż. Fr. Topolski w uznaniu wysiłków załogi kopalni „Paweł" (Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego) w zakresie podniesienia wydajności pracy przesłał jej specjalne podziękowanie oraz polecił wypłacić pracownikom fizycznym i umysłowym premię nadzwyczajną w wysokości 20% całkowitego zarobku, łącznie z premiami, uzyskanymi w sierpniu br.

Załoga kopalni „Paweł" osiągnęła w tym miesiącu, jako pierwsza z kopalń polskich w okresie powojennym, 1.530 kg. przeciętnej dziennej wydajności na pracownika.

o

Wystawa radiowa we Wrocławiu

Dn. 29 bm. w dniu uruchomienia rozgłośni wrocławskiej, zostanie otwarta we Wrocławiu wystawa, poświęcona odbudowie radiofonii polskiej.

Barwne plansze zilustrują wyniki pracy Polskiego Radia w okresie 1944 — 1946 sięgając jednocześnie porównaniami do czasów przedwojennych.

Okres okupacji znajdzie odbicie w kilku tablicach poświęconych radiofonii polskiej w podziemiach i zniszczeniom jakie pozostawił okupant.

Specjalną uwagę zwiedzających zwróci niewątpliwie wielka „radiowa" mapa kraju, na której ustawione są plastyczne modele wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Czytelnicy piszą

Czy Komisja Kwaterunkowa na Saskiej Kępie działa właściwie i zgodnie z przepisami

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Pozwalam sobie skierować pod Waszym adresem poniższe uwagi, dotyczące działalności Komisji Kwaterunkowej na Saskiej Kępie.

Zajmuję czteropokojowe mieszkanie w Warszawie w domu przy ul. Saskiej 62 (Saska Kępa), w którym mieszkam od dziesięciu lat. Wymiary izb wynoszą razem 73 m. kw. Mieszkam w nim ja, zatrudniony jako dyrektor Uniwersytetu Powszechnego TUR i nauczyciel 4-go Gimnazjum Miejskiego, moja żona — nauczycielka w 6-ym Gimnazjum Miejskim i prowadząca administrację domu, syn—student, córka — studentka, oraz staruszka (86 lat) matka, poważnie chora, a ponadto inżynier zatrudniony w Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych z żoną i dzieckiem. Razem 8 osób.

Według ustalonych norm przysługuje nam prawo do 87,5 m. kw. (3 osoby pracujące po 15 m. kw.; studenci po 10 m. kw. i osoby niepracujące po 7,5 m. kw.).

Pomimo tego stanu rzeczy Komisja zamierza dokwaterować jeszcze inne osoby. Tego rodzaju postępowanie jest niezgodne z obowiązującymi normami i stanowi poważne nadużycie władzy. W pracy swej Komisja dopuściła się i innych daleko idących uchybień: przede wszystkim nie zainteresowała się zupełnie powierzchnią izb mieszkalnych, a poprzestała jedynie na książce meldunkowej i kartkach żywnościowych, ponad to przybyła w składzie b. niekompletnym.

W tym świetle jej decyzje są jeszcze bardziej jaskrawym pogwałceniem zasad, o których mówiono na ostatniej Miejskiej Radzie Narodowej.

Dokwaterowanie byłoby w tych warunkach skandalem i z tego względu, że jako dyrektor Uniwersytetu Powszechnego TUR muszę wiele prac wykonywać w domu, muszę przygotowywać wykłady i skrypty dla słuchaczów, co wymaga zupełnego spokoju i jakiej - takiej przestrzeni do wyłącznej, własnej dyspozycji. Mam znaczną bibliotekę, gromadzoną w ciągu lat, moje narzędzie pracy, którą w nowych warunkach musiałbym chyba wyrzucić na strych, a bez której mowy być nie może o właściwej pracy. Również sytuacja pracującej w domu żony oraz studiujących dzieci stałaby się nie do zniesienia.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

C. L. Jędraszko

Głuchoniemi na czele w akcji uprzątania stolicy

Wyniki społecznej akcji uprzątania stolicy dały wyniki przekraczające wszelkie przypuszczenia. W okresie od 16 czerwca, kiedy zapoczątkowano zorganizowaną akcję oczyszczania — do 15 września przeprowadzono 29 911 roboto-dniówek i 193 samochodo-dniówek. Łącznie wywieziono 23.815 m³ gruzu (ok. 38 tys. ton).

Jednak praca nie wszystkich organizacji była jednakowo wydajna. Na czoło bezspornie wysunęło się Tow. Głuchoniemych, które dzięki doskonałej organizacji, dużemu wysiłkowi kierownictwa i ofiarnej pracy członków Towarzystwa dało najlepsze rezultaty. Miernikiem wydajności pracy jest m. in. ilość kursów samochodowych, wysyłanych na zsypiska. Tow. Głuchoniemych dochodziło do 9 kursów, gdy normalnie inne organizacje społeczne ładują tylko 5 — 6 aut w czasie dnia pracy.

Dzień Warszawy

UPORZĄDKOWANIE ULICY PRZESKOK

W ramach pracy nad odbudwą stolicy w dn. 16, 17 i 18 bm. pracownicy biur Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej po godzinach zajęć służbowych usuwali gruz z ul. Przeskok. Wywieziono 28 samochodów ciężarowych gruzu, przy czym posługiwano się własnym taborem.

NIEDZIELNE WYCIECZKI

W niedzielę odbędzie się wycieczka Polskiego Tow. Krajoznawczego do Stacji Pomp Rzecznych na Czerniakowie, jedna z cyklu wycieczek do Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej. Zbiórka uczestników przy ul. Czerniakowskiej 124 o godz. 9 m. 45.

Również w niedzielę powtórzona zostanie wycieczka na Wolę na Redutę Ordona i do kościoła św. Wawrzyńca. Zbiórka na rogu ul. Bema i Wolskiej przy przystanku tramwajowym „11" o godzinie 10-ej.

BEZPŁATNE KONCERTY NIEDZIELNE

W niedzielę odbędą się bezpłatne koncerty popularne: w Muzeum Wojska — Al. 3-go Maja — Orkiestra Symfoniczna m. st. Warszawy w godz. od 12-ej do 14-ej.

W Parku Paderewskiego — godz. 15—17 Orkiestra Reprezentacyjna M. Z. K. i Miejski Chór Mieszany.

W Parku Ujazdowskim — godz. 15—17 — Orkiestra Gazowni Miejskiej.

W Parku Dreszera (Mokotów) godz. 15—17 Orkiestra Z. Z. K. Dyrekcji Warszawskiej.

W Parku Sowińskiego (Wola) godz. 15—17 Orkiestra Wodociągów i Kanalizacji Z. M.

ZEBRANIE KRAWCÓW

Dnia 22 b. m. o godz. 10-ej odbędzie się walne zebranie Związku Pracowników Odzieżowych, sekcja krawców męskich.

Powiększa się tabor komunikacyjny Stolicy

Centralne Warsztaty Samochodowe na Żoliborzu wyremontowały gruntownie z dawnego miejskiego taboru komunikacyjnego 4 autobusy „Somua".

Wozy te o pojemności 35 osób już wkrótce zostaną oddane do dyspozycji komunikacji miejskiej. (Rs)

Gimnazjum na Bielanach chce mieć własny dom

W dniu 15 b. m. odbyło się na Bielanach z inicjatywy miejscowego Koła Opieki Rodzicielskiej zebranie przedstawicieli władz szkolnych, partyj politycznych, wojska i społeczeństwa, na którym wybrano Zarząd Komitetu Budowy Państwowego Gimnazjum i Liceum na Bielanach.

W pierwszej fazie przystąpiono do uruchomienia Gimnazjum, w przydzielonym domu przy ul. Barcickiej 2, który wymaga zasadniczego remontu. Ulokowane w nim Gimnazjum będzie miało charakter tymczasowy. Komitet bowiem, powołany został głównie do zrealizowania podjętej już przed wojną inicjatywy budowy obszernego gmachu szkolnego, któryby w pełni odpowiadał potrzebom i charakterowi tej ludnej, wspaniały rokującej rozwój, dzielnicy.

W pracy Komitetu przyjmują żywy udział kierownicy szkół bielańskich dyr. Eugeniusz Jankowski i dyr. Zofia Ringmanowa.

Realizować karty odzieżowe II kwartału

Miejski Resort Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że termin realizacji kart odzieżowych na II kwartał 1946 r. upływa z dniem 30 września 1946 r.

Co usłyszymy w RADIO

NIEDZIELA, 22 WRZEŚNIA

7.00 Pieśń poranna. 8.00 Dzien. por. 8.25 Muz. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 12.06 Koncert ork. symfonicznej PR pod dyr. W. Kałki Rowickiego i Wł. Ormickiego. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja wojskowa. 13.55 Najc. aud. przyszł. tygodnia. 14.40 Teatr Wyobraźni „Peer Gynt" Ibsena z muz. Griega w radiof. M. Piechala. 15.30 Pieśni w wyk. Nahlik-Petry z tow. Zespołu Kameralnego. 16.00 „Nasi ojcowie pracują" Themersona audycja dla dzieci. 16.20 Aud. dla młodz. 16.50 Kronika kultury. 17.00 Podw. przy mikrof. 18.15 5 min. poezji. 18.45 Uśmiech i piosenka. 19.10 Mozaika muz. 20.00 Dzien. wieczorny. 20.30 Podróż po świecie. 20.50 Niespodz. literackie. 21.00 U naszych przyjaciół. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. rozr. 22.15 Konc. ork. PR pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ost. wiad. dzien. rad. 23.30 Muz. 23.55 Hymn.

Z ŻYCIA PARTII

PREZYDIUM STOŁ. KOMITETU PPS

Dnia 23 bm., o godz. 16 ej w lokalu Stołecznego Komitetu (Piusa 15) odbędzie się posiedzenie Prezydium Stoł. Komitetu PPS.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dnia 22 bm. o godz. 9.30 w sali Teatru Powszechnego przy ul. Zamojskiego odbędzie się zebranie członków z referatem politycznym tow. premiera Osóbki-Morawskiego.

KOŁO PRELEGENTÓW STOŁ. KOMITETU PPS

Dnia 25 bm., o godz. 16-ej w lokalu S. K. PPS (Piusa 15) odbędzie się zebranie Koła prelegentów Stoł. Komitetu PPS. Referat wygłosi tow. Jan Mulak.

Obecność wszystkich tow. tow. prelegentów obowiązkowa.

DZIELNICA OKĘCIE

Rejestracja członków Dzielnicy Okęcie odbywa się w lokalu Dzielnicy we wtorki, środy i piątki od 17 do 19. Rejestracja trwa do dn. 30 bm.

— Dnia 22 bm. o g. 10 w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie członków z referatem politycznym.

DZIELNICA NOWE BRÓDNO

We wtorek dn. 24 bm. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie kierowników blokowych z referatem przedstawiciela Stołecznego Komitetu.

DZIELNICA OCHOTA

Rejestracja członków Dzielnicy Ochota odbywa się codziennie od godz. 10 do 18 w sekretariacie Dzielnicy. Tel. Sekretariatu 8.79 19.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY WOLA

Rejestracja członków Dzielnicy Wola odbywa się codziennie od godz. 10 do 13 i od 16.30 do 18 w sekretariacie dzielnicy Ogrodowa 39 II piętro.

KOŁO PPS PRZY INSPEKTORACIE KOMUNIKACYJNYM

W środę, dn. 25 bm. o godz. 14.30 w lokalu przy Alejach Jerozolimskich 85 III p. odbędzie się zebranie członków Koła z referatem tow. prof. Winnickiego.

AKTYW KOBIET PRZY STOŁ. KOM. PPS

W czwartek dn. 26 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej zebranie Stołecznego Aktywu Kobiet PPS.

ZEBRANIE KOŁA PPS W POLSKIM RADIO

W piątek dnia 20 b.m. o godz. 15.30 odbędzie się w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Polskiego Radia zebranie ogólne Koła PPS w Polskim Radio. Na porządku dziennym referat tow. J. Mulaka pt. „Perspektywy socjalizmu polskiego". Obecność członków obowiązkowa.

KOŁO TRAMWAJARZY PPS RAKOWIEC

Dnia 21 bm., o godz. 14.30 odbędzie się zebranie członków koła PPS — stacja Rakowiec. Referat polityczny wygłosi tow. Brodowski.

ZJAZDY POWIATOWE W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM

CIECHANÓW. Dnia 22 bm. o godz. 10 rano odbędzie się Zjazd Powiatowy PPS w Ciechanowie. Referat polityczny wygłosi wiceprzewodniczący WK PPS tow. J. Belański.

DZIAŁDOWO. Dnia 22 bm. o godz. 10 rano odbędzie się Zjazd Powiatowy PPS w Działdowie. Referat polityczny wygłosi sekretarz WK PPS tow. T. Lipiec.

PRUSZKÓW. Dnia 22 bm. o godz. 10 rano odbędzie się Zjazd Powiatowy PPS w Pruszkowie. Referat polityczny wygłosi przewodniczący WK PPS tow. T. Cwik.

OSTRÓW MAZOWIECKA. Dnia 23 bm. o godz. 12-ej odbędzie się Zjazd Powiatowy PPS w Ostrowi Mazowieckiej. Referat polityczny wygłosi Przewodniczący WK PPS tow. T. Cwik. Jednocześnie odbędzie się wiec na rynku.

POWIAT WARSZAWSKI

GRZYBOWA. Dnia 22.9.46 r. o godz. 13 ej odbędzie się zebranie członków PPS w Grzybowej, celem reorganizacji Komitetu i przeprowadzenia rejestracji członków przy współudziale tow. Korcza, członka Komitetu Powiatowego pow. warszawskiego.

NOWY DWÓR. Dnia 22.9.46 r. o godz. 15-ej odbędzie się organizacyjne zebranie członków PPS. Wybór nowych władz partyjnych przy współudziale tow. Marii Winnickiej.

M. K. WAWER

Rejestracja członków M. K. Wawer odbywa się codziennie od 16 do 18 w lokalu M. K. przy ul. Widocznej 31, w terminie od 20 bm. do dnia 1 października.

Towarzysze, którzy się nie zarejestrują, zostaną skreśleni z listy członków.

BIEG NA PRZEŁAJ OM TUR

Dnia 3 listopada rb. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski bieg na przełaj Klubów Organizacji Młodzieży TUR.

Do tego czasu Wojewódzkie Wydziały Sportowe OM TUR przeprowadzą wojewódzkie biegi na przełaj, w celu wyeliminowania najlepszych drużyn do biegu ogólnopolskiego.

TEATRY

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) godz. 18 — „Grube ryby".

TEATR MUZYCZNO OPEROWY (ul. Marszałkowska 8. o godz. 18 „Wesele" Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81) o g. 18 „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20) godz. 18 „Damy i Huzary" Fredry.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 rewia pt. „Asy pierwszej klasy".

TEATR STUDIO (ul. Karowa 31) o godz. 18 „Produkcja Pana Brandta". W niedzielę popołudniówka o godz. 16.

TEATR LUDOWY (Praga, ul. Targowa 73, na wprost Dw. Wileńskiego) codziennie o godz. 19 rewia „Konkurs Humoru".

CYRK (Praga ul. Szeroka) we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16 i 19.30; w pozostałe dni o godz. 19.30.

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" — w kawiarni-barze: „Reduta" (Nowy Świat 8) — „Sezonie otwórz się..."

SALA WEDLA (Zamojskiego 25) godz. 19 — „Tylko dla kobiet".

POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH MIEJSKICH

Od niedzieli dnia 22 bm. rozpoczynają się we wszystkich Miejskich Teatrach Dramatycznych przedstawienia popołudniowe w każdą niedzielę. W Teatrze Powszechnym (Zamojskiego 20) na przedstawieniach popołudniowych grana będzie komedia A. Fredry pt. „Damy i Huzary", w Teatrze Muzyczno Operowym (Marszałkowska 8) komedia muzyczna pt. „Dzień bez kłamstwa" a w Teatrze Małym (Marszałkowska 81) — „Szkarłatne Róże".

„TYLKO DLA KOBIET" W SALI WEDLA

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 19-ej i w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 16 ej i 19-ej w sali Wedla (Zamojskiego 26) odbędzie się wieczór literacki znanej artystki Romy Rudeckiej pt. „Tylko dla kobiet".

W programie utwory Magdaleny Samozwaniec jak np.: „Powiedz mi z kim chodzisz", „Jak innym obrzydzić własnego męża", „Kobieta na plaży", „Wybór męża" i inne oraz Broniewskiego, Jasnorzewskiej, Micińskiego, Putramenta, Staffa, Słonimskiego, Sobańskiego, Tetmajera, Tuwima i innych.

Przedsprzedaż biletów w Orbisie na Pradze przy ul. Targowej. W dniu przedstawień od g. 10-ej w kasie teatru.

KONCERT ORKIESTRY KAMERALNEJ

Drugi sezon Reprezentacyjnej Polskiej Orkiestry Kameralnej rozpocznie się w niedzielę 22 bm. o godz. 11 w Teatrze Polskim inauguracyjnym koncertem organizowanym staraniem Towarzystwa Krzewienia Polskiej Muzyki Ludowej pod dyr. Stanisława Wisłockiego.

W programie usłyszymy m. in. uwerturę K. Kurpińskiego „Kalmora" Schuberta — Symfonię B", „Poemat" A. Honigera, Serenadę Mozarta.

Interesująco zapowiada się pierwsze wykonanie „Pszczoły" — Schuberta w układzie i instrumentacji St. Wisłockiego.

Przedsprzedaż biletów w Centralnym Biurze Koncertowym, Zgoda 15.

Wrzesień—miesiącem odbudowy Warszawy

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Skarb rodziny Goupi".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Szyrmet Chan".

„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „Zygmunt Kłosowski".

„TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Powrót".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów): film naukowy „Co kraj to obyczaj".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO Nr 2 w świetlicy PPR — Stalowa 71 — „Czarne diamenty".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWE. Inwalidów 10 — „Boks i olimpiada".

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te paspartout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków Zawodowych, Praga, ul. Targowa 15, pokój 17, od godz. 9 do 14, oprócz niedziel i świąt.

Ktokolwiek wiedziałby o

Włodzimierzu Puchalskim

aresztowanym 8.II.1944 r. w f. „Spólnota" Bracka 18, proszony jest o podanie wiadomości:

Wydawn. „Robotnik" Al. Jerozolimskie Nr 121 telefon 8-85-04 Puchalska.

Tokarskiego Aleksandra

zam. Ogrodowa 26, wywiezionego w czasie Powstania dn. 1.IX do Niemiec z ul. Długiej 46.

i Czapczuka Henryka

zabranego w czasie Powstania z domu przy ul. Żelaznej 84

poszukuje TOKARSKA CZESŁAWA. Wszelkie wiadomości proszę kierować do Administracji „Robotnika", Al. Jerozolimskie 121, telef. 8-85-04.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

P. K. S. Oddział Warszawa, Pl. Narutowicza 5 ogłasza przetarg nieograniczony na ogrodzenie siatką terenu tymczasowego Dworca P. K. S. przy ul. Marszałkowskiej.

Oferty należy składać do dnia 2 października b. r. godz. 12 pod w/w adresem do skrzynki ofertowej w pok. Nr 143, gdzie też oferenci mogą otrzymać podkładki przetargowe za zwrotem kosztów w godzinach 9—12. 1829

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

P. K. S. Oddział Warszawa, Pl. Narutowicza 5 ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę zabezpieczającą i rozgruzowanie terenu przy ul. Dynasy 22 i 24.

Oferty należy składać do dnia 2 października 1946 r. godz. 12, pod w/w adresem do skrzynki ofertowej w pok. Nr 143, gdzie też oferenci mogą otrzymać podkładki przetargowe za zwrotem kosztów w godzinach 9—12. 1831

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót urządzenia kanalizacji i wodociągów w stołówce, kuchni i garażach Ministerstwa przy ul. Jasnej 26.

Ślepe kosztorysy oraz informacje otrzymać można od dnia 21. IX. 1946 r. w Ministerstwie, Plac Dąbrowskiego Nr. 21 — II piętro, pokój Nr 43 od 8-ej do 15-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wyżej wymienionym pokoju do dnia 1. X. 1946 r. do godz. 10-ej rano.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej w sali konferencyjnej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części, wybór firmy lub podziału robót na części. 1818

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót rozbiórkowych i zabezpieczających w budynku, przy ul. Mickiewicza 1 róg Warmijskiej, w terminie do dnia 15 listopada 1946 r.

Oferty należy składać do dnia 28 września 1946 r. do godz. 10-ej w biurze Ubezpieczalni w Olsztynie, ul. Dworcowa 30, pok. 14, gdzie też oferenci mogą się zapoznać z ogólnymi warunkami budowy oraz otrzymać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy.

Wadium w wysokości 2 proc należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział w Olsztynie, konto Nr 68.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie dni 10 po otwarciu ofert.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyników. 1813

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłaszaprzetarg nieograniczony na wykonanie:

1) instalacji elektrycznej,

2) instalacji centralnego ogrzewania, wodociągowo-kanalizacyjnej i gazowej w budynku mieszkalnym przy ul. Mickiewicza Nr. 18-c na Żoliborzu.

Przetarg rozpocznie się dnia 30 września 1946 r. o godz. 9-ej rano w biurze Wydziału Budowlanego Ministerstwa przy ulicy Ratuszowej Nr. 11, II piętro, pokój Nr. 203 i do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert, które należy wrzucać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w budynku Ministerstwa lub przesłać pocztą w sposób podany w § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92) pod adresem Ministerstwa.

Wniesienie oferty winno być poparte wadium w wysokości: ad 1) 2 proc., ad 2) 1 proc. ceny ofertowej.

Bliższe informacje i szczegółowe warunki określające zakres i jakość robót, formę i sposób złożenia ofert, formę i sposób złożenia wadium, terminy rozpoczęcia i zakończenia robót można otrzymać w Wydziale Budowlanym Ministerstwa w czasie od dnia 18—28 września 1946 r., gdzie również otrzymać można za zwrotem kosztów formularze ślepych kosztorysów, ofert, opisów technicznych oraz warunków przetargowych.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1826

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w budynku przy ul. Myśliwieckiej 6. Oferty należy składać do dnia 30. 9. 46 r. do godz. 12-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O., ul. Chocimska 35, II piętro, pokój Nr. 25 w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł. 100. 1827

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, ul. Chocimska Nr. 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji c. o. wodnego pompowego w budynku mieszkalnym przy ul. Rakowieckiej Nr. 9.

Oferty należy składać do dnia 30. 9. 1946 r. do godz. 10-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy do skrzyni ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O., ul. Chocimska Nr. 35, II piętro, pokój Nr. 25 w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w sumie zł. 100. 1828

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr. 121. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówka „Czytelnika" w Warszawie Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49, Rozdzielnie gazet Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu" Warszawa, Al. Jerozolimska 39, Praga ul. Targowa 70. „Wolność" Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa ul. Bagatela 10 m 35. tel. nr 8 67 79. Biuro Ogłoszeń — Teofeli Pietraszek Warszawa Wspólna 50. tel. 855 26

REDAGUJE KOMITET B—11152

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

„Desantom wstęp wzbroniony"

Puste plaże Pomorza Zachodniego

Morze było trochę zagniewane. Fale tańczyły na wysokość pół piętra, bryzgając pianą na brzegi. W palącym słońcu mokra sieć rybacka wyglądała jak pokryta brylantami.

— Dobry połów — zapytałam na chybił trafił, bo a nuż Niemiec...

Tymczasem padła odpowiedź w języku polskim o akcencie... wileńskim.

— Dobry nie dobry, w morzu trzeba umieć łowić. To nie to samo, co w rzece. My tu wszyscy dopiero się uczymy.

KŁOPOTY MIESZKANIOWE WCZASOWICZÓW

Przesiedleńcy zza Buga, z małymi wyjątkami, ujrzeli morze po raz pierwszy w życiu po wojnie. Osiedli w małym, portowym miasteczku Ustce (Postominie) na Pomorzu Zachodnim z pewnym trudem dostosowują się do nowych warunków życia. Nie przyszło im na przykład na myśl, że letni sezon mogliby wykorzystać, wynajmując część mieszkań dla wczasowiczów z innych dzielnic kraju, którzyby z tego na pewno skwapliwie skorzystali.

O ile w Gdyni, na Helu, w Gdańsku, Sopocie czy Jastarni trudno było znaleźć nie tylko wolne łóżko, a nawet miejsce na przybrzeżnym piasku, o tyle w Ustce w ciągu ubiegłego lata wypadała przeciętnie jedna osoba na kilometr plaży. Bardzo mało zresztą ludzi wiedziało o tej pięknie położonej nadmorskiej miejscowości, inni, zachęceni opowiadaniami znajomych, opuszczali ją częstokroć po przyjeździe, nie mając się gdzie ulokować.

Na tegoroczny pobyt w Ustce mógł sobie pozwolić człowiek zamożny, który był w stanie płacić po 230 zł. za dobę w hotelu. Mógł również tu odpocząć i ten, którego instytucja miała własny dom wypoczynkowy. Ale widocznie Ustka jest miejscowością dość zakonspirowaną, pięknie bowiem położone wśród ogrodów wille świeciły pustkami.

Nie wiem, czy w okresie mego pobytu znajdowało się więcej niż kilka osób w domu wypoczynkowym pracowników Ubezpieczalni Społecznej, nikt nie przyjechał do domu wypoczynkowego pracowników Zjednoczenia Energetycznego na okręg Pomorski.

Również inne wille były puste, a zarządzający nie chcieli nikogo obcego przyjąć (w tym wypadku dziennikarza) tłumacząc się zakazem. Czekali na „swoich", którzy ciągle nie przybywali!...

„ZAKAZANE" PLAŻE

W niewielkim częściowo zdewastowanym porcie wielką atrakcją są wystające z wody wraki trzech łodzi podwodnych. Podobno łodzie te, zatopione przez uciekających Niemców, nie są wcale uszkodzone. Gdyby zdołano je wydobyć, może zwiększyłyby naszą, dość szczupłą flotę.

Na wschód i na zachód od mola ciągnie się piękna plaża. Wschodnia jest bardziej uczęszczana, gdyż leży u stóp miasteczka. Słabo zagęszczona w dnie powszednie, w niedzielę zaludnia się przyjezdnymi z pobliskiego Słupska i z okolicznych wsi.

Na zachód plaża jest prawie pusta, nawet w dnie świąteczne. Można iść godzinami wzdłuż wybrzeża po gorącym piasku i nie spotkać nikogo. Olbrzymie molo, którego Niemcy nie zdążyli wykończyć jest prawie całe zasypane piaskiem. To już pełne morze. Huczy ono, wyrzucając na brzeg szczątki rozbitych okrętów.

Wzdłuż plaży ciągną się w nieskończoność, gdzieniegdzie zerwane druty kolczaste. Obok stoją jeszcze nie przewrócone tablice, z których deszcz i słońce wyżarło częściowo napisy, pozostawiając słowo.... „verboten"... Napotkany, po dwóch godzinach wędrówki rybak wskazał na napis, śmiejąc się:

— Nic im, draniom nie pomogło, chociaż napisali „Desantom wstęp wzbroniony".

Żegnając mnie jeszcze raz powtarza:

— Nic draniom nie pomogło! —

WSZĘDZIE CI SAMI

Przysłowowiowe „szewc bez butów chodzi" i w Ustce ma swoje zastosowanie.

W restauracjach portowego miasteczka bardzo często nie można zamówić ryby. Nie ma. Trochę oburzony kelner poucza:

— Dzisiaj, proszę pani, dzień mięsny.

Zrezygnowana spożywam taki sam wieprzowy kotlet, jakiby mi podano w Warszawie z tą tylko różnicą, że jest on... tańszy. Porównując ceny stwierdziłam, że w Ustce są one o wiele niższe, aniżeli gdzie indziej.

Ludzie jednak wszędzie są tacy sami.

W owej restauracji byłam świadkiem ożywionej dyskusji, jaka toczyła się przy sąsiednim stoliku między dwoma marynarzami — warszawiakiem i poznaniakiem. Jeden z nich gorąco dowodził, że bardziej zniszczona jest Warszawa, drugi obstawał przy tym, że Poznań. Dyskusja w niedługim czasie przeniosła się od stolika na parkiet, z którego w piorunującym tempie usunęły się tańczące pary. I nie wiadomo czym by się zakończyła wymiana zdań między zacietrzewionymi „lokalnymi patriotami", gdyby nie interwencja milicjanta proponującego, że ich obydwu „przymknie na 24 godziny".

Warszawo! Poznaniu! wszędzie znajdziecie swych obrońców.

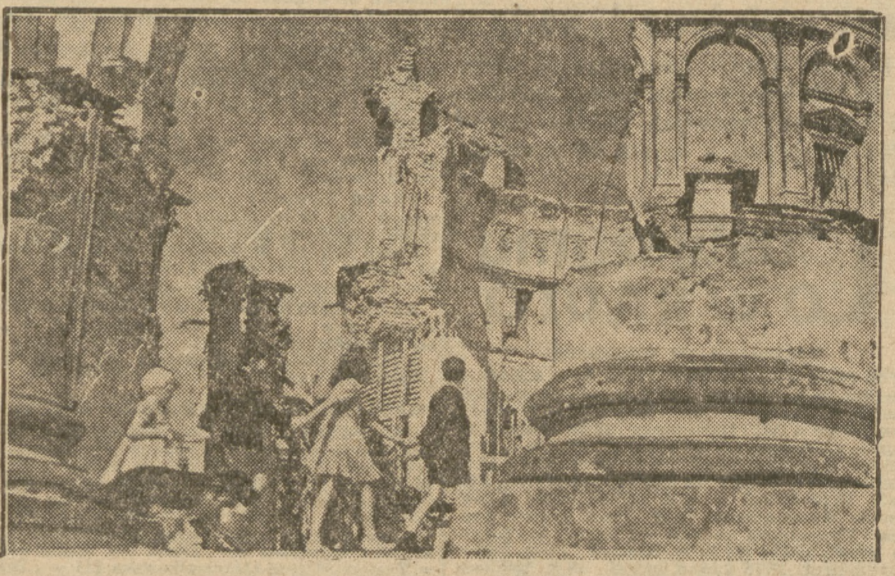
ZDEKONSPIROWAĆ USTKĘ - POSTOMIN

Do Ustki lub jak kto woli Postomina (kolejarze i pocztarze wiedzą doskonale o jaką miejscowość chodzi) trafiłam zupełnie przypadkowo i wcale tego nie żałowałam. Opowiadano mi, że również i inne miejscowości Pomorza Zachodniego w ubiegłym sezonie nie cieszyły się wielką frekwencją. Dobrze byłoby, gdyby w przyszłym roku wszystkie domy wypoczynkowe tak instytucji jak i partii, które również posiadają dużo wolnych pokojów, pomyślały o tym, aby jak najwięcej osób spędziło w Ustce swój urlop.

Na przyszły rok trzeba zdekonspirować Ustkę - Postomin!

Wanda Strzałkowska

„Czarodziejski Globus"



Reżyser Marshall nakręca, przeznaczony dla dzieci angielskich, film krajoznawczy o Polsce p. t. „Czarodziejski globus". Przez parę tygodni Marshall szukał dzieci polskich, znających angielski i posiadających wymagane warunki. Wreszcie zespół został skompletowany. Na zdjęciu 11-letni Jurek Chowańczak i 10-letnia Basia Reyndówna pokazują ruiny kościoła na pl. Trzech Krzyży małemu Anglikowi nazwiskiem Hollyday i córeczce gen. Drury, naczelnego dyrektora UNRRA w Polsce. Nagrano już szereg scen w Warszawie, Krakowie i Zakopanem. Obecnie mali aktorzy wyjechali do Łodzi, skąd pojadą nad morze.

Joe Louis
mistrz świata wszechwag



Po ostatnim swoim zwycięstwie nad Maurielle (walka trwała 2 min. 9 sek.) Joe Louis odpoczywa we własnej kawiarence w Nowym Yorku.

Podróż naokoło Świata

Towarzystwo lotnicze Panamerican Airways ofiarowuje swojej klienteli podróż dokoła świata samolotem. Podróż trwać ma 88 godzin, koszt wyniesie 700 dolarów. Trasa przewiduje następujące przystanki: New York — Lizbona — Marsylia — Rzym — Ateny — Kair — Basora — Karachi — Kalkuta — Bangkok — Kanton — Tokio — Paramushiro — Seattle — San Francisco — New York.

Mimochodem

PAPIEROS

— Nie masz przypadkiem papierosa?
— Mam, ale wątpię, czy będziesz palił.
— „Partyzant"?
— Nie.
— „Swojak"?
— Nie.
— No więc dlaczego nie będę palił?
— Bo ci nie dam.

W ŁODZI SIĘ POWODZI

— Czy pan jest łodzianinem?
— Tak, w przeważnej części.
— Jak to w przeważnej części?
— No, widzi pan, kiedy po wypędzeniu Niemców przyjechałem do Łodzi, ważyłem 42 kilo, a teraz ważę przeszło 90.

GORLIWY

Na małej stacyjce pod Warszawą zawiadowca, nie wiedząc jaką robotę dać swemu jedynemu robotnikowi, kazał mu czyścić szyny glaspapierem. Wieczorem robotnik nie zjawia się. Nie ma go i drugiego dnia. Wreszcie po tygodniu zaniepokojony zawiadowca dostaje depeszę:

„Jestem w Szczecinie stop zabrakło glaspapieru".

PROSTY SPOSÓB

— A wiesz, że Franuś odzwyczaił się od palenia?
— Co ty powiesz? W jaki sposób?
— Położył papierosa na skrzynce dynamitu.

W TRAMWAJU

Stojąc obok siedzącego młodzieńca, starsza pani zwraca się do niego:
— Czy nie zechciałby pan wstać?
— Znam się na tym — odpowiada młodzian. — Jak ja na chwilę wstanę, to pani zaraz zajmie moje miejsce.

NA POCZCIE

— Proszę o znaczek.
— Za trzy, czy za pięć złotych?
— Może być za pięć, ale żeby był w najwyższym gatunku.

PYTANIA

— Co to jest wiatr?
— Powietrze, któremu się śpieszy.

*

— Jakie owady najczęściej chorują?
— Pluskwy, bo rzadko z łóżka wychodzą.

MIŁE DZIECKO

— Wujaszku, ile czasu trzeba, żeby spaść z piątego piętra?
— Około trzech sekund.
— To znaczy, że zegarek kochanego wujaszka jest już na dole, bo go przed chwilą wyrzuciłem.

NIE MASZYNOWO

— Coś ty Antoś taki spuchnięty?
— Spuchnięty? A bo, widzisz, podszedłem w fabryce za blisko do jednej maszyny...
— Nie bujaj o maszynie! To mi wygląda na ręczną robotę.

NAPIWEK

Kazio i Władzio rozmawiają o konieczności zniesienia napiwków.
— Taka np. szatniarka w naszym klubie. Przecież za pracę pobiera pensję, więc poco jeszcze napiwki?
— A jednak musimy jej coś dać, bo wszyscy dają.
— Tak, ale ja dam jej najmniej — mówi Kazio.
— Założę się, że ja dam mniej — replikuje Władzio.
Kazio wręcza szatniarce maleńką przedwojenną jednogroszówkę i uśmiecha się ironicznie do Władzia. Ten zaś mówi:
— To za nas obu.

RZEŻKI STARUSZEK

60-letni wdowiec żeni się z 18-letnią panienką.
— Zastanów się, ojcze — mówi do niego dorosły syn. — Za 10 lat ty będziesz miał 70, a ona 28!
— No to co? Wtedy rozwiodę się z nią i wezmę sobie młodszą.



13)

— No dobrze na połowę urlopu pojadę do Londynu, to powłóczę się z nimi po jakichś lokalach.

— A coś ty tutaj robił?

— Chodzę z nudów strzelać. — Doszedłem do takiej wprawy, że na 20 kroków trafiam w pudełko od papierosów i to z wolnej ręki. — Czekaj jakiś samochód, może nas podwiezie. — Podnieś rękę niech staje.

Hej! — Ty „wyścigowiec"!

— A to Jasio Sikorski! — ucieszył się Alen — same znajome twarze.

— No niebardzo. W mesie zobaczysz samych nowych ze starych jest tylko Bregman, pamiętasz ten „Burmeńczyk".

Sikorski zatrzymał samochód.

— Siadajcie szybko, w mesie pogadamy! — Jak się masz Wład!

— No jazda „szaro eminencjo"! — Pokaż jak prowadzisz!

Przy akompaniamencie wyjących hamulców stanęli przed mesą. Brochocki wraz z Alenem wynieśli z wozu rzeczy, a Sikorski odjechał, by postawić swój samochód w bezpiecznym i dalszym od kasyna miejscu. Zaraz na korytarzu spotkali Pożyczkę rozmawiającego z gr. Capt. Masoné, angielskim dowódcą stacji.

Zobaczywszy Alena Pożyczka skinął na niego. Alen podszedł meldując swe przybycie.

— Sir! — rzekł Pożyczka do Masone'a — oto jest właśnie korespondent, o którym mówiłem. Będzie jako strzelec latał w mojej załodze.

— Gr. Captain Mason mruknął coś niezrozumiale i podając dłoń Alenowi, uścisnął ją silnie.

— Czego on się tak trzęsie — szepnął Alen do Kazika.

— To przed jutrzejszym lotem jest tak zdenerwowany.

— Leci?

— Nie, on nie lata, ale trzęsie się o tych, co z jego stacji lecą — odpowiedział Kazik.

Sprawę kwatery załatwi pan Pokropek maj. adiutant — rzekł Pożyczka do Alena — teraz idź pan na kawę i poznaj załogę. Nasza załoga jest w połowie sierżancka i znajdziesz ich pan w mesie.

— Wieczorem pogadamy!

— Chodź! — to mówiąc Kazik pociągnął Alena. — I nie zawracaj mu głowy, bo przed jutrzejszym lotem ma pracy po uszy.

Weszli do kasyna, gdzie Kazik poznawał Brochockiego z wszystkimi spotkanymi po drodze.

Wielu z nich Alen znał jeszcze z dawnych czasów, z Wacton, czy też Blackpool, ale w większości byli to ludzie nowi i wszyscy bardzo młodzi.

Alen przyglądał się im uważnie, starając ocenić. Rozmowy jakie toczono dotyczyły prawie wyłącznie jutrzejszego lotu, mającego być dla Polaków pierwszym historycznym lotem na ciężkich bombowcach. Odgadywano, gdzie polecą i co napotkają, śmiejąc się i żartując. Na ogół wszyscy byli dobrej myśli i z entuzjazmem mówili o nowych maszynach.

— Czego się tak oglądasz?

— „Kącik smutniaków" zniknął — rzekł ze śmiechem Brochocki.

— Tak! — odpowiedział Alen. — Jestem wprost zdumiony różnicą między tym wszystkim, co widziałem w Ingham, a tym, co spotykam tutaj.

— Mój drogi — tam w Ingham dywizjon był na „wykończeniu", a tutaj rozpoczyna nowy okres życia i to na najlepszych bombowcach na świecie. A poza tym Pożyczka umie stworzyć nastrój i sam będąc prawdziwym entuzjastą latania, potrafi nim zarazić wszystkich swoich ludzi. To wspaniały dowódca! Acha. Wład, jeżeli chcesz, to pójdziemy obejrzeć maszynę na której będziesz latał.

Z chęcią. A co z rzeczami?

— Zrzucimy je po drodze do twego baraku.

— Hallo! — Wiecie, gdzie stoi maszyna dowódcy? — zapytał Brochocki najbliższych lotników.

— Północna część lotniska.

— W porządku. — To jedziemy.



Podszedł wolno do swego „Lancastera".

— Po drodze pokażę ci wszystkie miejsca urzędowania — rzekł Brochocki, siadając za kierownicą i ruszając z miejsca. Tu na lewo jest „NAFFI" gdzie się odbywają stacyjne dancingi, a zaraz za nią poczta, rzecz dla ciebie ważna. Na wprost jest wartownia, a na lewo za drzewami baraki mieszkalne. Teraz zakręcamy w prawo i będziemy jechali koło dowództwa stacji. Dowództwo dywizjonu jest w drugim końcu lotniska, obok stacji „radaru", który według Churchilla „zawojuje świat". Tutaj jest M. T. Section, a tam dalej to różne działy techniczne, od instrumenciarzy począwszy, a na fotoskończywszy. „Flying Control" już widziałeś. Teraz ostry zakręt i pojedziemy prosto do twego „Lancastera".

— Wiesz co Kazik, żałuję, że już skończyłeś loty!

— A ja nie żałuję — odpowiedział Brochocki, zatrzymując samochód opodal małego namiotu, z którego wybiegło kilku mechaników.

— Oto i najważniejsi — personel techniczny sztabowej maszyny — rzekł Brochocki.

Alen poczęstował wszystkich czekoladą i papierosami, pogadał krótką chwilę, a potem podszedł wolno do swego „Lancastera". Był taki sam jak inne stojące niedaleko, ale przez to samo, że na nim miał latać wydawał się Alenowi ładniejszym niż inne i jakimś bardziej bliskim.

— A jaką on ma nazwę? zapytał któregoś z mechaników.

— „F" for „Fox" — padła odpowiedź.

(Ciąg dalszy nastąpi).